P **Cena numeru 15 groszy**

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem. ILUSTROWANA **Dzisiejszy numer zawiera 12 stron**

REPUBLIKA

ROK XVI | ŁÓDŹ, WTOREK, 21-go CZERWCA 1938 R. | CENA NUMERU 15 GROSZY | № 168

ROZEJM W HISZPANII?

Premier Chamberlain występuje z nową propozycją zawieszenia działań wojennych

Anglia nie poczyni Włochom żadnych ustępstw

LONDYN, 20 czerwca.

(PAT) Trudno na razie przeniknąć tajemnicę, która osłania odbytą ostatnio wymianę zdań między W. Brytanią a Włochami. Szczegóły sugestyj czynionych przez hr. Ciano ambasadorowi Perthowi w dniu 4 czerwca są naogół wiadome i ujawnił je dzisiejszy „Times", ale szczegóły odbytej później rozmowy lorda Halifaxa z ambasadorem Grandim, która miała miejsce w ubiegły czwartek, a zwłaszcza szczegóły odbytej dzisiaj przed południem rozmowy lorda Pertha z hr. Ciano są nieznane.

Z wiadomości jakie przeniknęły do dobrze zazwyczaj poinformowanych kół politycznych i dyplomatycznych w Londynie, zdaje się wynikać, że propozycje min. Ciano poczynione były 4-go czerwca w sposób dość bezpośredni i NIE SPRAWIŁY W KOŁACH BRYTYJSKICH NAJLEPSZEGO WRAŻENIA. Minister spraw zagranicznych Włoch poczynić miał zresztą swoje sugestie bez wyraźnego mandatu w tym kierunku ze strony szefa rządu włoskiego, który

OBAWIAŁ SIĘ ODMOWNEJ ODPOWIEDZI ANGLII.

Jest rzeczą poprostu nie do pomyślenia, aby premier Chamberlain zgodził się odstąpić do swojego zasadniczego warunku, którym jest wycofanie ostatnich ochotników z Hiszpanii, dlatego też oczekiwać należy, że premier postara się o znalezienie wyjścia z tej drażliwej sytuacji, do której doprowadziły sugestie hr. Ciano 4 czerwca przez wysunięcie alternatywy, którą mógłby przyjąć bez narażenia obecnie swojego prestiżu na szwank. Brytyjskie koła miarodajne twierdzą, że premier w dalszym ciągu

OBSTAJE PRZY SWOICH PROJEKTACH ROZEJMU W HISZPANII.

Prawdopodobnie propozycje w tym względzie wysunięte zostaną najpierw w komitecie nieinterwencji, którego jutrzejsze posiedzenie oczekiwane jest z zainteresowaniem.

Decyzja rządu francuskiego zamknięcia granicy pirenejskiej dla wszelkich transportów broni i amunicji, oraz wogóle wszelkich objektów wojennych objętych zakazem w myśl układu nieinterwencyjnego, przypisywana jest inicjatywie premiera Chamberlaina, który wprost zażądać miał od Francji tej koncesji na rzecz ułatwienia postępu prac komitetu nieinterwencji i

ZREALIZOWANIA BRYTYJSKIEGO PLANU WYCOFANIA OCHOTNIKÓW.

Co do widoków rozejmu do którego tak usilnie dąży premier Chamberlain, to trudno na razie się zorientować, do jakiego stopnia istnieją konkretne możliwości osiągnięcia tego celu. Nieoficjalne informacje otrzymane przez Foreign Office, przeważnie od szefów brytyjskich placówek w Hiszpanii, zdają się wskazywać na to, że gen. Franco pragnąłby uniknąć dalszego bombardowania otwartych miast.

Z drugiej strony, o ile chodzi o rząd barceloński, to pewne nadzieje na możliwości rozejmu wywołało przemówienie prem. Negrina, wygłoszone w sobotę wieczorem w Madrycie.

Premier Negrin oświadczył w swoim przemówieniu, że o ile by nie było potrzeby kontynuowania walk dla zachowania niepodległości Hiszpanii to wojna nie trwałaby ani jednej chwili i ani jedna kropla krwi nie zostałaby przelana. Słowa te interpretowane są w Londynie w ten sposób, że gdyby niezależność i niepodległość Hiszpanii zabezpieczona zostałaby wskutek wycofania z ziemi hiszpańskiej obcych wojsk i obcych wpływów, to rząd w Barcelonie zgodziłby się na rozejm.

Naogół przypuszcza się że premier Chamberlain sformułuje swój projekt rozejmu w dniu jutrzejszym.

Dziś-pogrzeb ś. p. marszałka Cara

W uroczystościach żałobnych wezmą udział Pan Prezydent oraz Marszałek Smigły-Rydz

Wicemarsz. Schaetzel zostanie prawdopodobnie obrany marszałkiem sejmu

Warszawa, 20 czerwca.

Wyprowadzenie zwłok śp. marszałka sejmu, Stanisława Cara, odbyło się dziś wieczorem z gmachu sejmu do Katedry

Trumnę ze zwłokami ś. p. St. Cara wynieśli z gmachu sejmu wicemarszałkowie sejmu, po czym ustawiono ją na karawanie, otoczonym strażnikami marszałkowskimi, dzierżącymi w rękach zapalone pochodnie.

W wyprowadzeniu zwłok ś. p. Cara do Katedry Św. Jana brała udział tylko najbliższa rodzina, członkowie prezydiów sejmu i senatu, urzędnicy biura parlamentarnego i posłowie oraz senatorowie.

Uroczysty pogrzeb z udziałem Prezydenta Rzplitej, Marszałka Śmigłego-Rydza, rządu i korpusu dyplomatycznego in corpore, sejmu i senatu w pełnym składzie, przedstawicieli wojskowości, wyższych uczelni, sądownictwa itd., odbędzie się we wtorek, dnia 21 bm., po nabożeństwie, które w Katedrze Św. Jana odprawi o godz. 10-ej rano Ks. Kardynał Kakowski.

WARSZAWA, 20 czerwca.

(PAT) W pogrzebie ś. p. marszałka sejmu, Stanisława Cara, weźmie udział szwadron honorowy z orkiestrą.

Przepisy wojskowe nie przewidują asysty wojskowej w pogrzebie szefów naczelnych organów państwowych. Asysta ta została przez p. ministra spraw wojskowych wyznaczona ze względu na udział ś. p. marszałka Cara w walkach r. 1920 z oddziałami bolszewickimi w obronie Zamościa i Ciechanowa oraz **wykazane w tych walkach męstwo osobiste, za które ś. p. marszałek Car odznaczony został Krzyżem Walecznych. Jak wiadomo, zmarły marszałek sejmu był oficerem rezerwy, a w r. 1920 zgłosił się jako ochotnik do oddziałów kawalerii.**

Warszawa. 20 czerwca.

W ciągu dnia dzisiejszego szereg wiadomości pochodzących z kół parlamentarnych zdaje się potwierdzać przewidywania o wyborze wicemarszałka Tadeusza Schaetzla na opróżnione po śmierci ś. p. Stanisława Cara stanowisko marszałka sejmu.

W godzinach popołudniowych odbyło się mianowicie posiedzenie prezydium O.Z.N., na którym postanowiono własnego kandydata na stanowisko marszałka sejmu nie zgłaszać.

W łonie OZN na terenie parlamentu brak właściwie w tej chwili osoby, któraby mogła liczyć na pozytywny dla siebie wynik wyborów.

Wicemarszałek Miedziński nie cieszy się dostateczną popularnością w sejmie, a poseł Świdziński, wyznaczony jako kandydat do fotelu marszałkowskiego z klubu OZN wystąpił.

W rezultacie znaczna większość posłów OZN. poprze kandydaturę wicemarszałka Schaetzla, która będzie zgłoszona przez jednego z posłów grupujących się wokoło osoby płk. Sławka.

Klub parlamentarny OZN zechce natomiast pozyskać dla jednego ze swych członków stanowisko wicemarszałka, które opróżni po ewentualnym wyborze pos. Schaetzel.

Tutaj wymieniają kandydaturę posła Tomaszkiewicza, przewodniczącego koła parlamentarnego OZN.

Wybory marszałka sejmu odbędą się w środę o godz. 11-ej rano.

Warszawa, 20 czerwca.

(PAT) Pani Marszałkowa Aleksandra Piłsudska złożyła osobiście wyrazy współczucia na ręce pani marszałkowej Carowej.

Gdańsk chce stanąć „u boku" Rzeszy

oświadczył prezydent „Volkstagu".—Wszyscy posłowie przybyli na posiedzenie w mundurach hitlerowskich

GDAŃSK, 20 czerwca.

(PAT) W dniu dzisiejszym obyło się z okazji 5-ej rocznicy objęcia władzy w Gdańsku przez narodowych socjalistów uroczyste posiedzenie Volkstagu, na które, z wyjątkiem dwóch posłów polskich, wszystkich 70 posłów przybyło w mundurach organizacji narodowo - socjalistycznej. W posiedzeniu Volkstagu udział wzięli członkowie senatu w komplecie z prezydentem Greiserem na czele.

Na wstępie prezydent Volkstagu Beyl wygłosił krótkie przemówienie, w którym dał wyraz radości, że wszyscy niemieccy posłowie znajdują się już od dłuższego czasu w obozie Adolfa Hitlera, dając tym samym dowód, że z e s p o l o n a n i e m c z y z n a w G d a ń s k u g o d n i e s t a n ą ć m o ż e u b o k u z j e d n o c z o n e j w i e l k i e j R z e s z y N i e m i e c k i e j. P. Beyl podał następnie obecnym do wiadomości treść odręcznych pism kilku byłych posłów opozycyjnych, którzy z różnych powodów zrzekli się mandatów poselskich. Ogółem mandatów swych zrzekło się 14-tu posłów, wszyscy z dawnej opozycji.

Kulminacyjnym punktem dzisiejszego posiedzenia sejmu była deklaracja prezydenta Greisera.

Greiser oświadczył m. inn., że od czasu objęcia władzy w Gdańsku przez narodowych socjalistów, stosunki gdańsko-polskie zmieniły się radykalnie i są takimi, jakimi ze względu na życiowe potrzeby Gdańska być powinny. (?)

Po wysłuchaniu deklaracji posłowie narodowo - socjalistyczni a wraz z nimi senatorowie odśpiewali hymny niemieckie.

POGROM ŻYDÓW W BERLINIE

odbył się z rozkazu i pod kierownictwem władz partyjnych.—Rabowano sklepy i niszczono mienie Żydów. — Setki osób aresztowano i wywieziono do obozów

Ludność niemiecka nie brała udziału w ekscesach

BERLIN, 20 czerwca.

(PAT) Fala gwałtownych

WYSTĄPIEŃ ANTYSEMICKICH

zdaje się rozprzestrzeniać coraz bardziej w Niemczech, przypominając wypadki z roku 1933. Akcja antyżydowska kierowana jest zarówno przez szereg ostatnich rozporządzeń jak również i przez

WYSTĄPIENIA ELEMENTÓW ANTYSEMICKICH NA TERENIE CAŁEJ RZESZY.

Akcja antyżydowska ujawniła się w ostatnich dniach ubiegłego tygodnia głównie na przedmieściach, przerzuciła się jednak obecnie i na główniejsze ulice stolicy Rzeszy. Obok obławy, przeprowadzonej przez policję w kawiarniach, zjawiła się w ciągu nocy grupa nieumundurowanych ludzi, która na Kurfürstendamm i Tauenzienerstrasse i innych ulicach śródmieścia znaczyła czerwoną farbą szyby wystawowe sklepów żydowskich, opatrując je dużymi napisami: „Parszywy Żyd", „Hańbiciel rasy", gwiazdą dawidową, bądź też karykaturami o krzywych nosach. Na krótkim odcinku od Tauenzienerstrasse do Kurfürstendamm naliczyć było można

PRZESZŁO 100 ZAMALOWANYCH SKLEPÓW I KAWIARŃ.

Do wykroczeń antyżydowskich przytym nie dochodziło. Charakterystyczne było, iż przechodząca publiczność przyglądała się tym manipulacjom z widoczną obojętnością. W szeregu kinoteatrów wzywano Żydów do opuszczenia seansów. Jedynymi ulicami, na których stwierdzić można było poważniejsze incydenty, jest Frankfurterallee, gdzie

SZEREG WYSTAW ŻYDOWSKICH ZOSTAŁO POWYBIJANYCH.

BERLIN, 20 czerwca.

Aresztowania wśród Żydów berlińskich trwają w dalszym ciągu. Donosi się o wypadkach, gdy

POLICJANCI ZATRZYMUJĄ NA ULICY PRZECHODNIÓW-ŻYDÓW I KIERUJĄ ICH DO WIĘZIENIA PRZY ALEKSANDER-PLATZ.

Rodziny aresztowanych nie licząc kilku wyjątków, do tej pory nie otrzymały żadnych wiadomości o losie więźniów.

Z źródeł dobrze poinformowanych donoszą, że znaczną liczbę aresztowanych wysłano już do Buchenwald lub innych obozów koncentracyjnych.

ŻYDZI BERLIŃSCY SĄ TAK STERORYZOWANI CIĄGŁYMI ARESZTAMI, że wielu z nich nie sypia w domu.

O ostatnich ekscesach, które zeŚrodkowały się głównie dokoła Frankfurter-Allee, podawane są jeszcze następujące charakterystyczne szczegóły: Gdy splądrowano liczne sklepy żydowskie

WIDZIANO WIELU LUDZI OBŁADOWANYCH ZRABOWANYMI RZECZAMI

jak odzież, obuwie, różne sprzęty itd., na ulicach i tramwajach. Po Frankfurterstrasse chodziła grupa dzieci w wieku od 8 do 13 lat, która zasmarowywała wystawy w sklepach żydowskich hasłami żydożerczymi. Szczególnie bezczelnie zachowywała się banda pod dowództwem 12-letniego chłopca. Policja nie interweniowała.

Żydzi usunięci z giełdy

BERLIN, 20 czerwca.

(PAT) Minister gospodarki Rzeszy wydał w dniu 20 bm. rozporządzenie, zmieniające regulaminy wszystkich giełd niemieckich i urzędowych wielkich rynków w ten sposób, że Żydzi nie będą nadal dopuszczani do udziału w zebraniach giełdowych. W ten sposób uchylone zostały dotychczasowe przepisy giełdowe, dotyczące Żydów. Firmy żydowskie, które dotąd miały prawo reprezentacji na giełdach, będą mogły aż do dalszych zarządzeń brać udział w zebraniach giełdowych za pośrednictwem swych nieżydowskich prokurentów lub plenipotentów.

Znakowanie towarów przedsiębiorstw żydowskich

BERLIN, 20 czerwca.

(PAT) Ukazała się tutaj trzecia nowela do B.G.B., dotycząca sytuacji prawnej przedsiębiorstw żydowskich. Przewiduje ona m. inn. specjalne znakowanie zakładów, których właścicielami są Żydzi. Odpowiednie znaki oraz okres czasu, w jakim znakowanie to ma być przeprowadzone, zostanie ustalone specjalnym rozporządzeniem.

• • •

Nowa fala pogromowa w Niemczech jest klasycznym i niewątpliwym dowodem

POGARSZANIA SIE SYTUACJI W TRZECIEJ RZESZY.

Po wszystkich ograniczeniach, szykanach i pozbawieniu Żydów wszelkich praw oraz możliwości egzystencji, „potężny" reżym, pono triumfujący i odnoszący same „sukcesy" we wszystkich dziedzinach życia społecznego i politycznego, nagle uznał za konieczne skierować uwagę swych „szczęśliwych" obywateli na... Żydów, i przy pomocy swego aparatu partyjnego zorganizować nowe

„ODRUCHY" ANTYŻYDOWSKIE.

Jest rzeczą oczywistą i dla całego świata zupełnie jasną, że ta nowa fala „rozruchów" jest odpowiedzią na mnożące się niepowodzenia Berlina — zarówno na terenie międzynarodowym (likwidacja marszu na Pragę, sprawa pożyczek austriackich), jak i wewnętrznym (opozycja Austriaków, rosnące trudności aprowizacyjne, surowcowe i finansowe).

Należy oczekiwać, że w miarę pogarszania się sytuacji, bezbronny, bezprawny i zrujnowany

ŻYD NIEMIECKI STANIE SIĘ PRZYSŁOWIOWYM KOZŁEM OFIARNYM,

któremu hitlerowcy przypisywać będą niezwykłą moc podrywania reżymu.

I pod tym względem — jak i pod wielu innymi — narodowi socjaliści są tylko naśladowcami klasycznych wzorów — średniowiecznych i moskiewskich.... A do czego to prowadzi — wiadomo...

Wielkie oburzenie w Anglii

wywołały ekscesy antyżydowskie w Niemczech

LONDYN, 20 czerwca.

W prasie angielskiej ukazały się artykuły, wyrażające oburzenie z powodu ostatnich ekscesów antyżydowskich w Berlinie. „Daily Express" pisze m. in.: „Nietolerancja, której ludzkość wyzbyła się przed wielu laty, znów panuje w samym sercu Europy. Obecnie cierpią nieszczęśliwi Żydzi, lecz konsekwencje tego dadzą się w przyszłości we znaki obecnym prześladowcom. Mrok powstały na skutek nietolerancji ogarnie również tych, którzy ją obecnie szerzą".

„News Chronicle" pisze: „Nie ma podstaw do przypuszczenia, że polityka prześladowań zakończy się większym sukcesem w Niemczech Adolfa Hitlera niż ongiś w Hiszpanii Filipa II, czy we Francji Ludwika XIV".

3 osoby stracone w Berlinie

Berlin, 20 czerwca.

(PAT) Oficjalnie komunikują, że dziś wykonano wyrok śmierci na 3 mężczyznach i 1 kobiecie, oskarżonych o zdradę stanu.

Wedle komunikatu, skazani założyli organizację komunistyczna w południowych Niemczech, utrzymywali kontakt z pewnym wysokim funkcjonariuszem komunistycznym przebywającym zagranicą oraz zdradzili na rzecz obcego państwa tajemnice o znaczeniu wojskowym.

Zdarzenia i ludzie

Z wizytą u „Gierasa"

Znakomity komik mieszka stale w Kazimierzu

Kazimierz n. Wisłą, w czerwcu.

Na rynku w Kazimierzu dostojnie przyglądają się ciżbie stare, przedwiekowe domy. U stóp mikroskopijnych sklepików tulą się wychudli Żydzi i blade Żydówki. Po środku rynku ustawione w szeregi wspaniałe samochody i autobusy i kilka biednych chłopskich furmanek zaprzężonych w szkapy, tak stare i nędzne, że można je znaleźć tylko na wsi polskiej. Jeden jedyny policjant zgrabny, śmigły chłopak, z karabinkiem na ramieniu, reguluje ruch.

To Zielone Świątki, doroczny pierwszy zjazd gości w Kazimierzu, który jeszcze za tydzień, dwa napełni się ciżbą letników na przeciąg 2-ch miesięcy. Wpłynie trochę gotówki do miasteczka, które we wrześniu znów zapadnie jakgdyby w sen zimowy: w odrętwienie i nędzę... Ale tymczasem jest ruch...

Centrum miasteczka — to apteka. Załatwia się tam nietylko sprawunki lecznicze i kosmetyczne, ale tam się ludzie spotykają, zawierają znajomości i gwarzą. Jest to więc i handel, i giełda, i salon towarzyski.

Nie zdziwiłem się tedy zbytnio kiedy z za kontuaru, gdzie stoją zioła, wyłoniła się nagle łysa, jak kolano głowa naszego dobrego znajomego Romualda Gierasińskiego. Znakomity komik miał minę bardzo smutną, kiedy podawał mi rękę.

— Kiedy ty wyłysiejesz? Przecież ty się wcale nie zmieniasz!

Okazuje się, że „Gieras" nie przyjechał do Kazimierza na wywczasy. Osiadł tu wraz z żoną (pamiętacie państwo z pewnością doskonałą śpiewaczkę Marię Żelską) od kilku lat i nie chce mu się stąd ruszać. Na kilka zimowych miesięcy przenosi się do Warszawy, gdzie gra w „Cyruliku", po czym wraca do Kazimierza.

— Trudno sobie wyobrazić, co się z tym człowiekiem stało — mówi pani Marysia. — Kiedy jesteśmy w Warszawie zimą, on pozostaje myślą w Kazimierzu. Zbudowaliśmy tu sobie dom z ogrodem, który sami uprawiamy. Hodujemy truskawki i róże. Oczywiście, oprócz ogrodu warzywnego!... Kiedy pierwszy wiosenny promień słońca zaświeci nam w okno, czasem już w marcu — nie można męża utrzymać w Warszawie. Ten wesoły człowiek naszych czasów, z taką precyzją i siłą odtwarzający najkomiczniejsze strony ludzkiej natury, pada ofiarą jakiejś dziwnej nostalgii do ziemi. Pakujemy manatki. Zaczyna się praca w ogrodzie. Trzeba zobaczyć tego aktora, który, jak skarb, zbiera gnojówkę w dole i sam ją później wiadrem i gołą ręką wnosi na ogród. Uprawia tu nawet pewien proceder handlowy: skupuje bowiem od pastuchów nawóz krowi po 5 gr. za wiadro.

— A dyć kaj wum wezmę tyla krowiego?... — pyta chłopak.

— Przywieś krowie wiadro do ogona, to będziesz miał chodzącą fabrykę pieniędzy! — odpowiada z niezmąconym spokojem Gierasiński.

Szkoda, że tu nie ma publiczności, bo pokładałaby się ze śmiechu. A najkomiczniejszy to jest już wtedy, kiedy się gniewa, skoro mu się co nie uda. Z tym człowiekiem nie można się kłócić. Śmiech zabija wszelką wolę i chęć sprzeczania się z nim. I to nie dlatego, żeby on tak chciał, ale tak po prostu wychodzi.

Po obiedzie pijemy herbatę u państwa Gierasińskich. Przez okno wdziera się zapach pól... Wspaniały widok roztacza się na wzgórza i jary całej okolicy podkazimierzowskiej.

Dom państwa Gierasińskich zbudowany jest według własnych pomysłów gospodarza. Ten człowiek ma z pewnością jakiś utajony kompleks architekta. Jego pomysły urządzenia wnętrz są interesujące, ale zapał z jakim objaśnia każdy szczegół, powaga, z jaką traktuje swój własny dom, jest zastanawiająca.

A już zupełnie „rozkleja" się w ogrodzie. Sam szczepi róże. Wyjmuje z kieszeni wielki kozik, nacina korę i wsadza pod nią szlachetną szczepionkę. Cóż to za radość, kiedy się później szczepionka przyjmuje. A śpiewaczka, pani Maria Żelska, piele tymczasem grządki, schylając się nad krzaczkami truskawek, pracuje w pocie czoła.

— A pani wogóle nie występuje?

— Pewnie, że nie. Już dawno o tym zapomniałam. Mam swój dom, męża. Czego mi jeszcze więcej potrzeba? Pod wieczór jesteśmy oboje tak spracowani, że zasypiamy kamiennym snem. Na drugi dzień czujemy się zdrowi i weseli. On musi grać, bo trzeba przecież z czegoś żyć, a poza tym on by nie mógł wytrzymać bez teatru i publiczności. Ale mnie już do teatru nic nie ciągnie!...

„Gieras" stoi na tarasie swego domu i dziecinnie niebieskimi oczami, tak charakterystycznie odbijającymi się od jego łysej czaszki, patrzy na swoją habendę. W tym wzroku jest dużo miłości i oddania. Pomiędzy tym mieszczuchem, obdarzonym wielkim talentem aktorsko-komicznym, a ziemią, istnieje jakiś utajony a pasjonujący związek.

Zimą, kiedy w Kazimierzu rozgości się na dobre biała nędza, kiedy miasteczko, odcięte od świata, będzie wegetować wspomnieniem i nadzieją, kiedy w aptece nie będzie ani klijentów, ani gości, w dalekiej Warszawie, po wielkiej premierze, gdzie zbierał żniwo oklasków, „Gieras", zmęczony i odurzony, będzie zasypiał po północy.

Jakieś wizje zamajaczą mu pod powieką, senność gdzieś odbiegnie i ów komik i cynik obudzi żonę, aby podzielić się z nią troską:

— Marysiu, idzie wielki mróz!... Czy aby krzaki róży przykryte są dobrze?... Może trzeba było położyć jeszcze więcej darni i jałowca?...

Idzikowski oddał się w ręce władz

Został on osadzony w więzieniu warszawskim, w którym umieszczono również Michalskiego

Warszawa, 20 czerwca.

Dziś o godz. 10 rano do prokuratury sądu okręgowego w Warszawie, stawił się b. poseł Idzikowski, i oddał się do dyspozycji władz.

Po załatwieniu formalności, skazany na 5 lat więzienia b. poseł Idzikowski odwieziony został pod eskortą 2-ch policjantów mundurowych taksówką do więzienia przy ul. Dzielnej.

W tym samym więzieniu, również w separatce, przebywa b. dyrektor Michalski, skazany na 8 lat więzienia.

Prokuratorowi oświadczył b. poseł Idzikowski, iż wyjechał z Warszawy na prowincję w ubiegły piątek dla załatwienia spraw rodzinnych i dopiero w niedzielę dowiedział się z dzienników o nowym postanowieniu sądu, polegającym na wydaniu nakazu osadzenia go w więzieniu.

Wobec tego b. poseł Idzikowski wrócił do Warszawy i po półgodzinnym pobycie w domu, zjawił się wraz z żoną w urzędzie prokuratorskim przy ulicy Miodowej.

Skład naczelnej rady adwokackiej

Pan Prezydent zamianował 12 członków rady

Warszawa, 20 czerwca.

Pan Prezydent Rzeczypospolitej mianował dwunastu członków Naczelnej Rady Adwokackiej, a mianowicie pp.: Bolesława Bielawskiego (Warszawa), Stefana Dembińskiego (Poznań), Jana Gołkontta (Łódź), Tadeusza Janiszewskiego (Lwów), Stanisława Janczewskiego (Warszawa), Zygmunta Jundziłła (Wilno), Tadeusza Miksiewicza (Kraków), Franciszka Paschalskiego (Warszawa), Brunona Pokornego (Lwów), Konstantego Terlikowskiego (Grodno), Zygmunta Siodę (Bydgoszcz) i Michała Skoczyńskiego (Warszawa).

Z wyboru do Naczelnej Rady Adwokackiej wchodzą: z Krakowa — adwokaci Jakób Bross, Stanisław Ćwikowski i Dawid Süsskind; z **Katowic** — adwokaci Leonard Tchórzewski, Wojciech Żytomierski i Franciszek Lerch; z **Lublina** — adwokaci Wacław Salkowski, Franciszek Stoch i Jan Szabłowski; ze **Lwowa** — adwokaci Juliusz Nowotny, Konstanty Lewicki i Emil Sommerstein; z **Poznania** — adwokaci Stanisław Celichowski, Kazimierz Krotoski i Władysław Komorowski; z **Torunia** — adwokaci Ignacy Dziedzic, Marian Zawodny z **Gdyni** i Kazimierz Radzikowski z **Bydgoszczy**; z **Warszawy** — adwokaci Aleksander Margolis, Ludwik Domański, urzędujący prezes obecnej Naczelnej Rady Adwokackiej i Leon Berenson; z **Wilna** — adwokaci Zbigniew Jasiński, Stanisław Bagiński i Zygmunt Jundziłł.

Mandaty członków dotychczasowej Naczelnej Rady Adwokackiej wygasają z mocy prawa w czwartek, dnia 23 bm.

W dniu 26 bm. odbędzie się pierwsze zebranie nowej Naczelnej Rady Adwokackiej.

Buenos Aires, 20 czerwca.

(PAT) Według otrzymanych tu wiadomości z Lima (Peru), od kilku dni brak wszelkich wiadomości o alpiniście niemieckim, profesorze Fritz Meyer, który w towarzystwie Wernera Selda i przewodnika zaginął na szczytach wulkanu Chachani.

Nowa ofiara przewrotu hitlerowskiego w Austrii

Wiedeń, 20 czerwca.

Do licznych ofiar przewrotu w Austrii przybyła nowa: znany poeta wiedeński. Feliks Salten pozbawił się życia. Powieści i nowele jego były u nas znane i cenione. Przez długie lata Salten był krytykiem teatralnym „Neue Freie Presse".

Wiedeń, 20 czerwca.

(PAT) Bawi w Wiedniu w celach służbowych admirał floty wojennej Rzeszy Raeder. W kołach poinformowanych wizycie gen. Raedera przypisują poważne znaczenie, gdyż ma być ona dowodem zamiaru rozbudowy i wzmocnienia wojennej flotyli na Dunaju.

Żydzi włoscy nie rejestrują

swych majątków w Niemczech. — Energiczna akcja Anglii i Stanów Zjednoczonych w obronie swych obywateli-Żydów

BERLIN, 20 czerwca.

(PAT) Ze strony angielskiej donoszą, że rząd brytyjski poinformował rząd Rzeszy, że zamierza stanowczo opiekować się swoimi nielicznymi zresztą obywatelami pochodzenia żydowskiego. Rząd brytyjski wyraził przytem przekonanie, że własność Żydów obywateli brytyjskich wykluczona będzie od obowiązkowej rejestracji majątków żydowskich. Rząd brytyjski uważa, że

ŻYDZI BRYTYJSCY NIE MAJĄ OBOWIĄZKU DEKLAROWANIA SWOJEGO MAJĄTKU.

Jak słychać z innej strony, rząd włoski postanowił w podobny sposób postawić sprawę swych obywateli pochodzenia żydowskiego i miał już uzyskać odpowiednie zapewnienie ze strony niemieckiej.

BERLIN, 20 czerwca.

Policja rozpoczęła już rozsyłanie do Żydów formularzy dla przymusowej rejestracji majątków. Formularz ma być wypełniony przez każdego żydowskiego mieszkańca Niemiec (mianowicie każdy będący Żydem w pojęciu ustawy norymberskiej), którego majątek przekracza wartość 5.000 marek. Rejestracji nie podlegają tylko przedmioty, służące do użytku osobistego, oraz sprzęty domowe, nie będą przedmiotem zbytku. Do formularza załączona jest instrukcja, precyzująca postanowienie ustawy o zgłaszaniu majątku z dnia 26 kwietnia r. b. (ustawa Goeringa). Żydzi, obywatele Rzeszy, i bezpaństwowi mają zgłosić

CAŁY MAJĄTEK, POSIADANY ZARÓWNO W RZESZY JAK I POZA JEJ GRANICAMI,

bez względu na to, czy w tej lub innej dziedzinie korzystają oni z jakichkolwiek ulg podatkowych. Co się tyczy Żydów, będących obywatelami państw obcych, rejestracji podlegają tylko ich majątki w granicach Rzeszy. Termin zgłoszeń upływa z dniem 30 czerwca, który to termin był podany w ustawie pierwotnej. Jak stwierdzają, dla Żydów — obywateli niemieckich, mających majątki za granicą, termin ten jest zbyt krótki, i według pogłosek będzie on przedłużony do dnia 31 grudnia; na razie brak jednak potwierdzenia tej pogłoski.

Zgodnie z miarodajnymi, choć oficjalnie nie potwierdzonymi dotąd informacjami, z obowiązku rejestracji majątku

ZWOLNIENI BĘDĄ ŻYDZI—OBYWATELE WŁOSCY.

Ma to być zarządzone na podstawie świeżo zawartego włosko-niemieckiego układu handlowego. Możliwe jest, że rządy Stanów Zjednoczonych i Anglii wykorzystają uprzywilejowanie Żydów włoskich dla zabezpieczenia majątków Żydów—obywateli amerykańskich i angielskich w Niemczech. Ustawa z dnia 26 kwietnia przewiduje kary do 10 lat ciężkiego więzienia i konfiskaty mienia wobec uchylających się od zgłoszenia majątku względnie podających niedokładne dane.

WIEDEŃ, 20 czerwca.

Wydział emigracyjny przy gminie żydowskiej we Wiedniu ogłosił ostrzeżenie dla Żydów austriackich, aby bez pilnej konieczności nie wyjeżdżali na obszar Rzeszy.

Równocześnie ostrzega się Żydów austriackich przed zbyt pośpiesznym likwidowaniem majątków, gdyż wkrótce oczekuje się rozporządzeń, które uregulują całokształt sprawy w związku z możliwościami emigracyjnymi.

Dzieci żydowskie w Niemczech

zaliczone będą do kategorii bezpaństwowych

Berlin, 20 czerwca.

(PAT) Rząd Rzeszy opracowuje obecnie ustawę, w myśl której urodzone w Niemczech dzieci żydowskie automatycznie zaliczane będą do kategorii bezpaństwowych. Autorem projektu jest sekretarz stanu dr. Stuckart, który był także autorem szeregu dawnych ustaw antyżydowskich i redaktorem ustaw norymberskich.

Nowy swój projekt dr. Stuckart uzasadnia w ostatnim numerze organu akademii prawa niemieckiego. W przyszłości — pisze Stuckart — nie może być tolerowany przyrost Żydów, obywateli Rzeszy, z racji przyjścia na świat, czy to ślubnego, czy też pozamałżeńskiego, dzieci rodziców żydowskich. Rewidowana obecnie ustawa o obywatelstwie niemieckim ma przewidywać, że urodzenie w Niemczech, z rodziców żydowskich o niemieckiej przynależności państwowej, nie uprawni do automatycznego nabycia obywatelstwa Rzeszy, i że nigdy obywatelstwo takich dzieci nie może być niemieckie, i to ani na mocy sukcesji, ani adoptacji.

Stuckart proponuje także aby obecny system pozbawiania obywatelstwa Rzeszy, stosowany do uchodźców przebyw. za granicą, był w przyszłości stosowany także wobec Żydów w samej Rzeszy, mianowice wobec Żydów, którym „udowodniona będzie nielojalność w stosunku do państwa narodowo-socjalistycznego".

Według obliczeń Stuckarta, w Rzeszy Niemieckiej mieszka ok. 20.000 bezpaństwowców, przeważnie emigranci z innych krajów.

Marszałek Smigły-Rydz obywatelem honorowym Torunia

TORUŃ, 20 czerwca.

Marsz. Śmigły-Rydz bawił dziś w dalszym ciągu w Toruniu. Rano na dziedzińcu ratusza odbyła się uroczystość wręczenia Naczelnemu Wodzowi obywatelstwa honorowego a następnie odbyło się przekazanie Armii sprzętu wojennego zakupionego przez społeczeństwo pomorskie.

REFLEKTOR WYBORÓW OŚWIETLI POLSKĘ

Warszawa, w czerwcu.

Wielkiej doniosłości projekty ustawodawcze, jak nprz. nowela do dekretu Prezydenta Rzeczypospolitej o wykonywaniu praktyki lekarskiej oraz komplet ustaw, normujących zagadnienia aprowizacyjne — schodzą w cień na obecnej sesji parlamentarnej, ustępując w zainteresowaniu opinii publicznej miejsca projektom ustaw o ordynacji wyborczej do samorządów. Objaw normalny oczywiście, bo tak już jest, że słowo **„wybory“** ma wszędzie **moc elektryzowania fantazji, pragnień, ambicji i nadziei ludzkich.**

Na łamach „Republiki“ upieraliśmy się już od roku przeszło, że projekty ordynacyj wyborczych do samorządów pojawią się w Sejmie i w Senacie. Upieraliśmy się przy przewidywaniu, że **czynniki w Polsce decydujące nie zechcą skoczyć bez przygotowania w 1940 rok — rok wyborów Prezydenta Rzeczypospolitej i rok wyborów do Sejmu i Senatu.** Nie czerpaliśmy tych wiadomości z żadnych zakonspirowanych niezdradzalnych źródeł — bynajmniej Najprostszą logika kazała twierdzić, że wybory samorządowe, **jako próba nastrojów społeczeństwa przyjść muszą** i to napewno przed wyborami parlamentarnymi.

Było rzeczą jasną, że czynniki decydujące o polityce wewnętrznej w Polsce od dłuższego czasu poszukują wskazówek na temat **nastrojów społeczeństwa polskiego.** Był okres, kiedy zdawało się, że do miarodajnych uszu dociera tylko krzyk tych, którzy... **najgłośniej potrafią krzyczeć.** Zdawało się przez czas jakiś, że do gabinetów rządowych docierą wyłącznie głos pewnej prasy, reprezentującej daleko więcej tupetu, aniżeli ludzi myślących tak, jak ten czy ów równie narodowy, jak i radykalny działacz, czy pisarz. Niektóre jednak wydarzenia wykazały, że są w Polsce liczne masy, dla których pojęcie **DEMOKRACJI** nie utraciło waloru w tym stopniu, jak utraciło go dla niektórych jednostek.

Od wielu lat nie było w Polsce wyborów, w których mogłaby się nieskrępowanie wypowiedzieć opinia. Nikt zaś nie wynalazł dotąd innego, lepszego środka sprawdzenia i zbadania nastrojów, zdobycia środków określenia, **co myśli społeczeństwo i jak dzieli się ideologicznie — aniżeli głosowanie, wybory.** Po krótkotrwałym okresie, w ciągu którego zdawało się, że **wystarczą informacje pośredników pomiędzy obozem rządzącym a opozycją,** na temat siły i kierunku prądów, nurtujących „doły społeczne“ — **po krótkim okresie orjentowania się „wedle okrzyków“,** jak to ktoś powiedział—przyszła realna **inicjatywa zapuszczenia sondy wyborczej w masy społeczne** i odczytania wedle wyniku wyborów stanu nastrojów politycznych w kraju.

Inicjatywa, której trzeba przyklasnąć. Zbyt skomplikowane jest w obliczu wydarzeń zagranicznych — szczególnie ze względu na sąsiadów — zagadnienie wytyczenia dla Polski **drogi marszu ideologicznego,** ażeby można je rozwiązywać, opierając się na... **samych niewiadomych.**

Zdajemy sobie oczywiście najzupełniej sprawę z tego, że nie tylko przesłanki — że się tak wyrazimy — „wywiadu politycznego“ grają rolę w podjęciu przez rząd trudu i ryzyka wyborów. Zdajemy sobie również dobrze sprawę z tego, że **obraz, jaki dadzą wybory samorządowe nie będzie jasny, że grają tu rolę względy gospodarcze, względy — nawet często względziki — lokalne, że nie zawsze kryterium polityczne decyduje o powodzeniu lub przegranej takiego czy innego kandydata.** Zdajemy sobie sprawę z tego, jak bardzo zaciemniony, a czasem retuszowany jest obraz nastrojów społecznych, uchwycony przez objektyw wyborczy. Prawdą jednak jest, że innego sposobu przekonania się o tym, co myśli społeczeństwo i co myśli jego większość — niema! Niema go również dla rządu, **odpowiedzialnego za to, co się będzie w Polsce działć w roku wyborczym 1940 i po nim, zależnie od jego wyników.** Skok w ciemność, oddanie głosu przypadkowi bez zbadania terenu i pulsu — byłoby błędem niewybaczalnym. Ciemności muszą być oświetlone. Takie jest zadanie **zbliżających się wyborów samorządowych.**

Rzecz jasna, że nie odbędą się one w całej Polsce jednego dnia, ani jednego miesiąca. Kolejno, **zaczynając bodaj od Warszawy** (wrzesień r. b.), **poprzez Łódź** (październik r. b.), **Poznań** (jesień r. b.), szereg miast mniejszych, potem kilka gmin wiejskich i zarządów powiatowych, **potem Lwów,** może **Wilno,** znów **kilkadziesiąt** gmin **wiejskich** — przejdzie przez Polskę **światło reflektora wyborczego „wymacującego“ siły społeczne, ich ukształtowanie, proporcję, położenie terytorialne.**

Dane, uzyskane w wyborach samorządowych będą w rękach rządu instrumentem, który posłużyć może do opracowania **ordynacji wyborczej do Sejmu i Senatu.** Sonda wyborcza pójdzie głęboko wdół i wykaże — mniej lub więcej dokładnie — co się w dołach społecznych dzieje.

Pod jednym warunkiem wszakże i ten właśnie warunek ma do spełnienia Sejm i Senat na sesji obecnej: — ordynacje wyborcze muszą pozostawiać swobodę wypowiedzenia się w wyborach.

Termometr z fałszywą skalą nie wykazuje prawdziwej temperatury i... nie warto go choremu zakładać...

wb.

Pociąg runął z mostu do rzeki

69 pasażerów zabitych, 65 odniosło ciężkie rany.—Straszliwa katastrofa luksusowego expressu w Ameryce

NOWY JORK, 20 czerwca.

Niedaleko miejscowości Miles w stanie Montana wydarzyła się niezwykła katastrofa kolejowa, w której zginęło 69 osób, a wśród nich

KILKA ZNANYCH OSOBISTOŚCI AMERYKAŃSKICH.

Przebiegający cały kontynent amerykański pociąg luksusowy, zwany „Olymp-Express“, zdążający z Seattle do Chicago, był opóźniony z powodu burzy. Maszynista przyśpieszył bieg pociągu do 120 klm. na godzinę. Tuż przed miastem Miles wjechał „Olymp-Express“ na most. Po przejechaniu zaledwie kilku metrów, lokomotywa wyskoczyła z szyn

I RUNĘŁA DO RZEKI, POCIĄGAJĄC ZA SOBĄ SIEDEM WAGONÓW.

Trzy wagony oderwały się i pozostały na moście. Parowóz i cztery pierwsze wagony pogrążyły się całkowicie w wodzie, a trzy inne wagony, które spadły na miejsce płytsze, zostały częściowo zalane.

Do późnej nocy trwała akcja ratunkowa. Z zatopionych wagonów wydobyto 40 zwłok pasażerów, częściowo zmasakrowanych, a częściowo utopionych. Silny prąd rzeki uniósł zwłoki 7 osób. Od ran zginęło ponad 20 osób, a 65 osób ciężko rannych przewieziono do szpitala.

Dochodzenia wykazują, iż przyczyna katastrofy było nadwyrężenie toru na moście poczas silnej burzy oraz nadmier na szybkość pociągu, której nadwątlony tor nie wytrzymał.

Szpiedzy niemieccy w Ameryce

staną wkrótce przed sądem

Nowy Jork, 20 czerwca.

(PAT) Akt oskarżenia przeciwko oskarżonym uczestnikom afery szpiegowskiej na rzecz Niemiec został już sporządzony. Zwraca uwagę fakt, że w akcie oskarżenia, który jest ogłaszany publicznie, wymienione jest państwo, na rzecz którego prowadzona była akcja szpiegowska. Akt oskarżenia opiera się na zeznaniach świadków, zbadanych w ciągu ostatnich tygodni. Śledztwo było prowadzone kilka miesięcy.

Zakaz uboju rytualnego na Węgrzech

wywołał kryzys wśród rolników

Budapeszt, 20 czerwca.

Prasa stwierdza, że wprowadzenie na Węgrzech zakazu uboju rytualnego ujemnie się odbiło na sytuacji rolnictwa. Konsumcja mięsa znacznie zmniejszyła się. Doszło do tego, że nawet znany ze swych tendencyj prohitlerowskich poseł Csour domagał się na posiedzeniu komisji budżetowej parlamentu zniesienia zakazu uboju rytualnego. W jego okręgu wyborczym — oświadczył Csour — rolnicy gorzko się żalą na skutki tego zakazu, który daje się we znaki wyłącznie rolnikom.

Anglicy żądają od gen. Franco zapłaty

za zatopione statki

Londyn, 20 czerwca.

Znana na całym świecie angielska spółka asekuracyjna „Lloyd“ przesłała do gen. Franco rachunek na 250 000 funtów szterl. z żądaniem zapłacenia sumy premij, jakie firma „Lloyd“ zmuszona była zapłacić za zatopione przez samoloty generała powstańczego okręty angielskie.

Przedstawiciel tej firmy, wręczając rachunek, oświadczył: „Rząd riszpański jest akredytowany w Londynie i dla tego okręty brytyjskie mają prawo wpływania do portów rządu hiszpańskiego pod ochroną oficerów-obserwatorów. Franco lub ci, którzy go popierają, muszą płacić“....

Samolot niemiecki wylądował w Pilznie

Wybory prezydenta Pragi

Praga, 20 czerwca.

(PAT) Komitet polityczny ministrów odbył dzisiaj po południu kolejną naradę. Przedmiotem jej była ekspertyza prawników o memorandum stronnictwa sudecko-niemieckiego. Poza tym komitet polityczny ministrów zajmował się preliminarzem budżetowym na rok 1939. Narady komitetu politycznego ministrów odbywać się będą codziennie po południu. Jak utrzymują tu, przedstawiciele ludności polskiej zostaną przyjęci dopiero po naradach z Węgrami. Plenum rady ministrów zbierze się prawdopodobnie w piątek.

Praga, 20 czerwca.

(PAT) Dziś odbyły się w Pradze wybory prezydenta miasta Pragi. Obrany został ponownie dotychczasowy prezydent miasta, członek stronnictwa czecho słowackich narodowych socjalistów, dr. Zenkl, który otrzymał 88 głosów na 100.

Praga, 20 czerwca.

(PAT) Dziś o godz. 15.22 na lotnisku wojskowym w Pilznie wylądował jedno miejscowy samolot niemiecki D-Ihsi. Pilot jako przyczynę lądowania na terytorium czechosłowackim podaje utratę orientacji. Samolot umieszczono w hangarze, a pilota ulokowano w hotelu. Władze czeskie sprawdzają zeznania pilota.

Delegacja aplikantów adwokackich

u ministra Grabowskiego

Warszawa, 20 czerwca.

W dniu dzisiejszym delegacja Rady Naczelnej Stowarzyszenia Aplikantów Adwokackich R. P. złożyła p. min. sprawiedliwości Grabowskiemu obszerny memoriał w sprawie zamknięcia list adwokackich i aplikanckich na lat 5. Autorowie memoriału domagają się cofnięcia zarządzenia, uniemożliwiającego młodym prawnikom dostęp do adwokatury.

Z dziejów Łodzi

Dnia 21 czerwca 1865 roku założony został w Łodzi przy Placu Reymonta oddział łódzki Banku Polskiego, instytucji rządowej, finansującej przemysł łódzki. Otwarcie filii Banku Polskiego znakomicie przyczyniło się do podniesienia tempa rozwojowego polskiego Manczesteru. Niestety, filię Banku Maskale już w roku 1870 zlikwidowali.

Dopiero rok 1919 przyniósł restytucję Banku Polskiego: w roku tym bowiem zaczęła działać Państwowa Kasa Pożyczkowa, późniejszy Bank Polski.

KRONIKA

Czerwiec **21** Wtorek

Dziś Alojzego
Jutro Paulina B.W.

Wschód słońca	3.15
Zachód słońca	19.59
Wschód księżyca	23.56
Zachód księżyca	12.41
Długość dnia	16.44
Przybyło dnia	8.39

Krótkie wiadomości

LUSTRACJA LETNISK PODMIEJSKICH zostaje podjęta ponownie w bieżącym tygodniu. Ma ona na celu sprawdzenie, czy letniska zostały przystosowane do swego celu, domki i wille wyremontowane, urządzone śmietniki, tereny oczyszczone i t. d. Niewyremontowane wille będą opieczętowane.

* * *

AUTOMATY ZE ZNACZKAMI STEMPLOWYMI mają być ustawione we wszystkich gmachach urzędów państwowych, na poczcie i t. d. Będzie to znaczne ułatwienie dla interesantów, którzy będą mogli, oszczędzając czas, wrzucić do odpowiedniego otworu monetę i otrzymać znaczki w dowolnej ilości.

* * *

DALSZY SPADEK ZACHOROWAŃ na choroby zakaźne zanotowano w Łodzi, co jest zjawiskiem wysoce dodatnim, z uwagi na porę letnią. W ciągu ubiegłego tygodnia zanotowano: 1 wypadek duru brzusznego, 10 wypadków płonicy, 5 błonicy, 26 odry, 2 róży, 5 krztuśca, 2 zakażeń połogowych i 5 pokąsań przez psy podejrzane o wściekliznę.

* * *

POMOC PRAWNA DLA UBOGICH, którą prowadzi wydział opieki społecznej, rozszerza się coraz bardziej. W ostatnim czasie wydział opieki udzielił 1468 porad prawnych, napisał 552 podania i pozwy do sądu, w tym 229 o eksmisję, 159 o alimenty, 46 o odszkodowanie za pracę i t. d.

* * *

DZIŚ, WE WTOREK, do przeglądu wojskowego zgłosić się winni: przed komisją poborową Nr. 1 przy ul. Ogrodowej 34, ochotnicy roczników 1918, 1919 i 1920, zamieszkali na terenie 2, 3, 5, 8, 9 i 11 komisariatów policji, zaś przed komisją Nr. 2 przy Al. Kościuszki 19 — ochotnicy roczników 1918, 1919 i 1920, zamieszkali na terenie 1, 4, 6, 7, 10, 12, 13 i 14 komisariatów policji.

Koniec roku szkolnego

Dziś nastąpi zakończenie roku szkolnego we wszystkich szkołach średnich i powszechnych na terenie Łodzi. Po rozdaniu świadectw uczniom i uczenicom, rozpoczną się ferje, które trwać będą 10 i pół tygodnia, do dnia 3 września.

W związku z tym już w końcu bieżącego tygodnia uruchomione zostają kolonie i półkolonie letnie dla dziatwy i młodzieży. (i)

Lustracja powiatu
przez starostę Denysa

Wczoraj wyjechał na objazd powiatu starosta powiatowy łódzki, p. Franciszek Denys. Starosta Denys przeprowadzi szczegółową lustrację wszystkich miast i miasteczek powiatu. Wczoraj zwiedzał Konstantynów, Brus, Kały, Teofilów i Kochanówek.

M. inn. lustracja ma na celu stwierdzenie, czy wszędzie przeprowadzane są remonty nieruchomości według zarządzeń władz centralnych. (i).

Osobiste

Wczoraj powrócił z dorocznego urlopu wypoczynkowego i objął urzędowanie dyrektor Zarządu Miejskiego w Łodzi p. Mieczysław Kalinowski.

Ostrzeżenie pod adresem Niemców

Władze zapowiedziały, że nie będą tolerowały działalności niemieckich kół nacjonalistycznych

W poniedziałek, dnia 20 czerwca, naczelnik wydziału społeczno-politycznego, dr. St. Wrona, przyjął ks. pastorów Schedlera, Dobersteina, Lefflera, Kneiffela (Brzeziny) i Schmidta (Radogoszcz).

Dr Wrona poinformował ks. pastorów o stanowisku władz państwowych w związku z wprowadzeniem w życie nowej ustawy kościelnej, ostrzegając, że władze państwowe nie będą tolerowały dłużej działalności pewnych kół nacjonalistycznych niemieckich i rozpolitykowanej części pastorów niemieckich, usiłujących stawiać trudności w realizacji nowej ustawy kościelnej.

Również w poniedziałek 20 bm. dr St. Wrona przyjął przedstawicieli Niemieckiego Zw. Ludowego z p. L. Wolfem na czele oraz przedstawicieli prasy ideowo-związkowej z N. Z. L. („Freie Presse", „Der Deutsche Weg"). P. dr Wrona zaznajomił tych przedstawicieli ze stanowiskiem władz państwowych wobec działalności N. Z. L., wywołującej fermenty przy wprowadzaniu w życie nowej ustawy kościelnej i ostrzegł że działalności, utrudniającej wprowadzenie nowej ustawy kościelnej, państwowe władze polskie dłużej tolerować nie będą.

Autostrada Łódź—Warszawa

ma być zbudowana w ciągu 3 lat

Jak się dowiadujemy, opracowany został **projekt budowy specjalnej autostrady, łączącej Łódź z Warszawą.** Budowa tej autostrady rozpocznie się w przyszłym roku równocześnie z dwóch stron, t. j. **od strony Łodzi i od strony Warszawy,** aż do spotkania się. Budowa trwać ma trzy lata. Koszt jednego kilometra tej autostrady, która będzie miała betonową nawierzchnię, wyniesie **300.000 złotych.**

Autostrada przeznaczona będzie dla szybkiego ruchu samochodowego i motocyklowego. Inne pojazdy nie będą mogły na niej kursować. Długość całej drogi wyniesie 110 klm., t. j. **o 60 klm. mniej aniżeli droga dotychczasowa.** Uda się to osiągnąć przez ominięcie szeregu ośrodków. Droga prowadzić będzie z Łodzi **przez Brzeziny, Skierniewice, Żyrardów, Pruszków do Warszawy.**

Specjalna ta droga nie będzie miała żadnych skrzyżowań z torami kolejowymi, czy innymi drogami, a to **celem zapobiegnięcia wypadkom przy szybkiej jeździe,** jaka będzie na autostradzie dozwolona. Tory kolejowe przechodzić będą wiaduktami nad albo pod autostradą. Z tych względów **nowa droga zbudowana będzie częściowo na nasypie 3 metrów wysokości, zaś wjazdy na nią aut i motocykli znajdować się mają co 20 kilometrów.**

Będzie to pierwsza wielka autostrada w Polsce. (i).

Delegacje u p. wojewody

Dnia 19-go czerwca pan wojewoda Henryk Józewski wziął udział w obradach Okręgowego Zjazdu Związku Strzeleckiego oraz w obradach wojewódzkiego Zjazdu Związku Młodej Wsi.

W poniedziałek, 20-go czerwca p. wojewoda Józewski przyjął delegację przedstawicieli Związku Przemysłu Włókienniczego w Państwie Polskim w osobach prezesa Bruno Bidermana, prezesa Gustawa Geyera, p. Karola Endera, prezesa Kazimierza Markona, senatora Hejman-Jareckiego Aleksandra i dyrektora Henryka Berkowicza.

Następnie p. wojewoda Józewski przyjął delegację działaczek społecznych w osobach p.p.: Wandy Kosińskiej-Lorentzowej (przewodniczącej Samopomocy Społecznej Kobiet), dyrektora Kazimiery Marczyńskiej (przewodn. Koła b. Peowiaczek), Marii Fornalskiej (przewodniczącej Żeńskiego Wydziału Związku Strzeleckiego), Zofii Remiszowskiej (wice-przewodn. Samop. Społ. Kobiet), inż. Ireny Kiełbasińskiej (wice-przewodn. Org. Przysp. Kobiet do Obrony Kraju), dyr. Marii Kniatowej (przewodn. Służby Obywatelskiej) i dr. Jadwigi Krasickiej (Stow. Kobiet z wyższym wykształceniem).

„Białe pończochy" młodych Niemców

pojawiły się w wielu miejscowościach polskich. — Wielka aktywność nacjonalistycznych organizacyj niemieckich

Prasa warszawska i poznańska zwraca ostatnio coraz większą uwagę na rosnącą **aktywność nacjonalistycznych organizacyj niemieckich w Polsce.** Czasopismo „Zespół", skupiający wokoło siebie sfery, współdziałające z min. Poniatowskim, pisze w swym ostatnim numerze:

„Z Pomorza i Poznańskiego napływają informacje o wzmożonej akcji niemieckiej. Pierwszy atak, wedle metody niemieckiej, rozpoczyna się na odcinku gospodarczym. Atak ten już się rozpoczął, napływają niemieckie kasy bezprocentowe, napływają kredyty, przy pomocy których próbuje się robić politykę, stosuje się bojkot polskich sklepów itd.

Zachodnie ziemie przygraniczne odczuwają wyraźnie rozbudzenie niemieckiej aktywności".

Dalej prasa przytacza następujące fakty, które ilustrują obecne nastroje wśród ludności niemieckiej w Polsce:

„W Chorzowie policja aresztowała Niemca, właściciela jednej z tamtejszych fabryk, Romana Słowika, za lżenie narodu polskiego.

W Nowym Dworze, pow. sępoleńskiego, prowadzone jest dochodzenie przeciwko obywatelowi polskiemu, narodowości niemieckiej, robotnikowi Hugonowi Bockowi, który dopuścił się zniewagi P. Prezydenta R. P.

Sąd okręgowy w Bydgoszczy skazał na 2 lata więzienia mieszkańca Strzelec Górnych, Niemca Brunona Becka, który w restauracji występując przeciwko Polsce, powiedział, iż wkrótce wkroczy do Polski Hitler, by „zrobić nareszcie w kraju porządek".

Sąd w Wejherowie skazał na 2 miesiące więzienia mieszkańca wsi Borki, pow. morskiego, Niemca Józefa Labudę, który publicznie wyrażał nadzieję zajęcia Pomorza przez Niemców. Ten sam sąd skazał na 3 miesiące aresztu mieszkańca wsi Borysewo, pow. morskiego, Niemca Brunona Elsnera, za obrażenie godności narodu polskiego".

Na terenie Łodzi działają wśród Niemców dwie partie nacjonalistyczne: „Deutsche Volksverband" i Jungdeutsche Partei". Obie partie wyznają **zasady narodowo - socjalistyczne** i rywalizują ze sobą raczej ze względów personalnych. Obie te partie rozwijają ostatnio — prawdopodobnie pod wpływem wydarzeń na terenie europejskim — coraz jaskrawszą działalność w duchu agresywnie-nacjonalistycznym.

M. inn. przy organizacjach tych utworzono **liczne, zdyscyplinowane oddziały młodzieżowe,** które, pod pozorem wycieczek świątecznych (Ausflug) i innych niewinnych imprez, odbywają w lasach podmiejskich **regularne ćwiczenia marszowe, musztrę i t. d.,** zaprawiając młodzież niemiecką do karności pod hasłami ściśle zapożyczonymi od panującego za granicą zachodnią reżymu.

Oddziały młodzieży, przyodziane w **białe pończochy,** zwróciły już powszechną uwagę, tym bardziej, że ten szczegół stroju — „białe pończochy" — jest częścią **umundurowania hitlerowców austriackich i czeskich.**

To samo zresztą, jak widać z powyżej przytoczonych informacyj z Poznańskiego i Pomorza, dzieje się wszędzie, gdzie Niemcy posiadają swoje organizacje.

Dyżury aptek

Nocy dzisiejszej dyżurują następujące apteki: Sadowska - Dancerowa — Zgierska Nr. 63, W. Groszkowski — 11 Listopada 15, T. Karlin — Piłsudskiego 54, R. Rembieliński — Andrzeja Nr. 28, J. Chądzyńska — Piotrkowska 165, B. Miller — Piotrkowska 46, G. Antoniewicz — Pabianicka 56, J. Unieszowski — Dąbrowska Nr. 24a.

Piękna impreza policji łódzkiej

Popisy konne oraz pokaz tresury psa policyjnego

Jak już wczoraj pokrótce donosiliśmy, odbyła się w niedzielę na boisku helenowskim piękna impreza, zorganizowana przez policję łódzką. Odbyły się popisy jazdy konnej oraz pokazy tresury psa policyjnego. Impreza wzbudziła w szerokich kołach społeczeństwa łódzkiego duże zainteresowanie i piękne popisy śledzone były z niezwykłym zaciekawieniem przez przeszło 6 tysięcy widzów.

Bardzo ciekawie wypadł pokaz psa policyjnego. Zademonstrowano publiczności odpieranie napadu, eskortowanie zatrzymanego człowieka, asystowanie przy rewizji, pilnowanie zatrzymanej osoby, przytrzymanie uciekającego, reagowanie na strzały i t. d. Przy okazji zademonstrowano psa nowej rasy krajowej — owczarka podhalańskiego.

Następnie odbyły się zawody konne, które wykazały, że policja łódzka posiada świetnych jeźdźców. W skokach z przeszkodami pierwsze miejsce zajął post. Karwacki, zdobywając nagrodę komendanta głównego gen. Kordian - Zamorskiego. Tandem również o nagrodę gen. Kordian - Zamorskiego wygrał przod. Kaprusiak. W turnieju ułańskim pierwsze miejsce i nagrodę dyr. Kopczyńskiego zdobył post. Skiersinis. W woltyżerce na pierwszym miejscu uplasował się post. Sosnowski, któremu wręczono nagrodę Rodziny Policyjnej. W „Pusch-Ballu" (piłka konna) najlepszy okazał się st. posterunkowy Czyż, który otrzymał nagrodę nacz. dr. Wrony. W konkursie sprawności i zręczności nagrodę Rodziny Policyjnej zdobył post. Mędrzycki.

Za piękne pokazy pracy psów policyjnych nagrodzeni zostali opiekunowie i przewodnicy psów — post. Zakrzewski (nagroda wiceprezydenta Kozłowskiego), post. Krajewski (nagroda Komendy Wojewódzkiej PP), starszy przod. Otrębski (nagroda prez. Godlewskiego), st. post. Furmanek (nagroda insp. Jakubca).

W lożach honorowych zasiedli: p. wojewoda Józewski, główny komendant policji gen. Kordian-Zamorski, prezydent Godlewski, nacz. dr. Wrona, starosta dr. Mostowski, prezes Sądu okręgowego Maciejewski, prok. dr. Spólnik, wojewódzki komendant policji dr. Torwiński, insp. Brożyński, komendant na Łódź, insp. Elzesser-Niedzielski, nacz. urzędu śledczego podinsp. Petri, nadk. Polak oraz szereg oficerów policji łódzkiej.

Organizacja zawodów była niezwykle sprawna. Publiczność orientowała się świetnie w odbywających się popisach informowana dokładnie a zarazem b. dowcipnie i pomysłowo przez kom. Lewandowskiego.

Po zawodach, które trwały przeszło 4 godziny, nastąpiło uroczyste rozdanie nagród. Zwycięskim zawodnikom osobiście wręczał nagrody p. gen. Kordian-Zamorski w towarzystwie p. wojewody Józewskiego.

Konkurs na stypendia

„10-lecia Niepodległości Państwa Polskiego" na pokrycie kosztu studiów 2-ch synów robotników

Urząd wojewódzki ogłosił konkurs na dwa stypendia „Dziesieciolecia Niepodległości Państwa Polskiego" z przeznaczeniem na pokrycie kosztu studiów 2-ch synów robotników z województwa łódzkiego w średniej szkole przemysłowej.

O powyższe stypendia ubiegać się mogą niezamożni synowie robotników, zamieszkałych na terenie województwa łódzkiego, zarówno rozpoczynający oznaczone wyżej studia, jak też odbywający je. Do podania należy dołączyć własnoręcznie napisany życiorys oraz dowody, stwierdzające posiadanie warunku, zawartego w ust. 1 konkursu (ubóstwo kandydata) oraz dowody wpisu, względnie odbywania studiów w jednej ze średnich szkół przemysłowych.

Pierwszeństwo w uzyskaniu stypendium mają osoby rozpoczynające, względnie odbywające studia w Państwowej Szkole Techniczno-Przemysłowej w Łodzi.

Wysokość stypendium wynosi po 300 zł. na każdego kandydata na dany okres szkolny.

Podania, należycie umotywowane, należy zgłaszać bezpośrednio do wydziału wojewódzkiego łódzkiego w Łodzi— urząd wojewódzki, ul. Ogrodowa Nr. 15 w odniesieniu do kandydatów rozpoczynających studia — i za pośrednictwem dyrektorów dotyczących szkół, jeśli chodzi o kandydatów już studia odbywających. Ostateczny termin do składania podań ustala się dla obu kategoryj kandydatów na dzień 15 lipca 1938 r. Podania złożone po tym terminie nie będą wzięte pod uwagę.

Na plaży

Pod turkusową bezchmurną kopułą nieba, na złocistym wiślanym piasku jednako się smażą w palących promieniach słońca ciała piękne i brzydkie, ciała ludzi wybitnych i przeciętnych, bogatych i niezamożnych. Wszystkich zrównała plaża, wszyscy są podobni do siebie i odróżniają się tylko barwą kostiumów.

Troski i zmartwienia pozostały gdzieś w dusznych mieszkaniach, tu na plaży panuje rozkoszne omdlenie — dolce far niente...

Niestety idylla plażowa nie trwa zbyt długo. Twarda rzeczywistość zaczyna dopominać się o swe prawa... Grupa nagusów, rozłożywszy się wygodnie na piasku, zaczęła snuć przykre refleksje: do „pierwszego" daleko, a tu bryndza, panie dziejski, aż w uchu dzwoni. Od czasu jak basza Kemal wygnał z Turcji tamtejszych świętych, pełno ich tu teraz w ojczyźnie milej. Przecież to okres urlopów, kiedy szanujący się obywatel powinien gruntownie wypłukać z siebie całoroczne grzechy i grzeszki! Ale za co, pytam: za co?

W ogólnej rozmowie nie brał udziału jeden z nagusów: uśmiechnął się tylko ironicznie.

— Z czego pan taki zadowolony? — rzucił mu ktoś zgryźliwie.

— Nie mam się czego martwić, bo w ubiegłej loterii wygrałem większy grosz. I wy byście mądrzej zrobili, gdybyście, zamiast bezradnie stękać, przyodzieli swe grzeszne ciała i poszli natychmiast kupić choć po „piątce" do pierwszej klasy 42-ej Loterii Klasowej. Jak wygracie, będziecie w takim samym humorze, jak ja.

Słowa te, zdaje się, wywarły skutek, bo po krótkiej chwili nagusy, jeden po drugim, zaczęli się pośpiesznie ubierać.

A ten, który je wypowiedział, śmiał się w dalszym ciągu, ale już nie ironiczne...

Czy dojdzie do strajku majstrów

Robotnicy chcą dzielić się pracą z bezrobotnymi.— Jak obliczać należność za urlopy

Na jutro zwołane zostało posiedzenie zarządu głównego związku majstrów fabrycznych, celem podjęcia decyzji odnośnie dalszej akcji o układ zbiorowy. Jak wiadomo, akcja, która trwa już przeszło rok, doprowadziła do uzgodnienia wszystkich punktów przyszłego układu, ale przed podpisaniem wynikł spór na tle nomenklatury „majster" i „podmajstrzy" i oto pertraktacje rozbiły się. Wielokrotne konferencje w inspekcji pracy i w ministerstwie opieki społecznej nie dały pozytywnego rezultatu.

Nie jest wykluczone, że majstrowie proklamują demonstracyjny strajk.

* * *

Interesujący zatarg wynikł w fabryce firmy Bukiet przy ul. 6 Sierpnia 58, która niedawno padła pastwą pożaru. Z zabudowań fabrycznych ocalała tylko tkalnia, w której kontynuowna jest praca. I oto robotnicy tkalni wysunęli następującą sprawę: wśród robotników innych działów fabrycznych, zniszczonych wskutek pożaru, jest wielu, nie otrzymujących zasiłków ustawowych. Proponują więc oni, by firma zatrudniła ich w tkalni, godząc się, kosztem swych zarobków na podział pracy. Ponieważ firma odmówiła, robotnicy odwołali się do inspekcji pracy, która zwołała na jutro konferencję.

* * *

Związki zawodowe wysyłają dziś memoriał do ministerstwa opieki społecznej, prosząc o uzupełnienie i wyjaśnienie interpretacji tego punktu orzeczenia komisji rozjemczej, który mówi o sposobie obliczania należności za urlopy robotnicze. Na tym tle wynikają ustawiczne zatargi. (i).

B. bogacz zmarł jako żebrak

Niezwykłe koleje losu Jana Frontczaka

W niedzielę, podczas odpustu w Łagiewnikach, zmarł nagle jeden z żebraków, oblegających mury kościelne. Śmierć nastąpiła wskutek ataku serca. Ze znalezionych dokumentów wynikało, iż żebrak nazywa się Jan Frontczak, ma 74 lata, bez stałego miejsca zamieszkania.

Zarządzone dochodzenie policyjne ustaliło bardzo interesujace szczegóły z życia tego żebraka. Jak sie okazało, Frontczak jeszcze przed 10 laty był bogatym człowiekiem, posiadał w Warszawie samochodowe przedsiebiorstwo przewozowe i kilka wielkich domów czynszowych w śródmieściu. Jego dochody sięgały około 10.000 złotych miesięcznie.

Miał on jednak pasję, która go zgubiła. Grał na wyścigach konnych. Grał grubo i w ciągu dwóch lat przegrał cały swój majątek. Gdy w rok później zmarła jego żona, Frontczak wziął kij żebraczy i rozpoczął wędrówkę z miasta do miasta, żyjąc z jałmużny. Po siedmioletniej wędrówce zmarł w Łagiewnikach pod Łodzią. (t)

SPORT

Walasiewiczówna w Łodzi

Starania o start znakomitej lekkoatletki

W związku z mającym nastąpić w połowie lipca przyjazdem Walasiewiczówny do Polski, Łódzki Okręgowy Związek Lekkoatletyczny wszczął starania, by startowała ona w ciągu lata na zawodach w Łodzi.

Prezes Ł.O.Z.L.A. p. Szumlewski odbył w tej sprawie rozmowę z przedstawicielami P.Z.L.A. w Warszawie i otrzymał zapewnienie, że start Walasiewiczówny w Łodzi dojdzie z pewnością do skutku. Walasiewiczówna znajduje się ostatnio w rewelacyjnej formie, która pozwala jej ustanawiać nowe rekordy światowe.

170 zawodników startuje na mistrzostwach lekkoatletycznych

W ciągu soboty i niedzieli odbędą się na stadionie ŁKS-u przy Al. Unii mistrzostwa lekkoatletyczne okręgu pań i panów klasy A i B. Lista zgłoszeń została już zamknięta. Zgłosiło się 174 zawodników z Łodzi i prowincji łódzkiej, co jest liczbą dotychczas nie notowaną.

Tak wielka liczba zgłoszeń świadczy o dużym rozwoju lekkoatletyki w okręgu łódzkim. Wśród zgłoszonych figurują nazwiska Wajsówny, Kwaśniewskiej-Trytkowej (do czasu jubileuszu pozostaje w ŁKS-ie), Kurpessy, Matiaszczyków, Mozelewskiego, Hartmana i wielu inn.

Program obejmuje wszystkie konkurencje olimpijskie. W sobotę mistrzostwa rozpoczną się o godz. 16-ej, zaś w niedzielę o godz. 9-ej rano.

Niedzielne mecze ligowe

Ł.K.S. rozegra mecz rewanżowy ze Śmigłym już najbliższej niedzieli w Wilnie. Skład drużyny łódzkiej na wyjazd do Wilna zostanie ustalony przez kierownictwo sekcji piłkarskiej Ł.K.S-u w czwartek. Będzie to dla łodzian mecz b. ciężki, gdyż w niedzielę potrafili wilnianie wywieźć z Łodzi jeden punkt. (Jak wiadomo, wynik meczu Ł.K.S. — Śmigły był 1:1).

Poza meczem Ł.K.S. — Śmigły w Wilnie odbędą się w niedzielę następujące mecze ligowe: Cracovia — Ruch w Krakowie, Warszawianka — Warta w Warszawie, Pogoń — Wisła we Lwowie i A.K.S. — Polonia w Chorzowie.

Czołowe rakiety polskie na turnieju w Łodzi

W dniach 23—26 b. m. zostaną rozegrane w Łodzi na kortach w Helenowie mistrzostwa tenisowe Łodzi w konkurencji ogólnopolskiej. Mistrzostwa tegoroczne, organizowane, jak zwykle, przez Ł. K. L. T., zapowiadają się wielce atrakcyjnie.

Po raz pierwszy grać będzie w Łodzi reprezentacyjny tenisista Polski, Hebda, a poza tem zgłosiło się już szereg czołowych rakiet polskich. Z pań zgłosiła się tegoroczna mistrzyni Polski — Volkmer-Jacobsenowa, zeszłoroczna mistrzyni Łuniewska, po za tem Gajdzianka, Konopacka-Maluszewska, Nieumanówna i inn.

Do rozgrywek panów, prócz Hebdy, zgłosili się: Baworowski, Spychała, Wittman, Czajkowski, Gotschalk. Zgłosił się również tegoroczny mistrz juniorów W. Skonecki oraz Ślusarz, Chytrowski i t. d. W mistrzostwach weźmie poza tem udział elita tenisistów łódzkich.

Dokończenie meczów ŁKS—WIMA i ŁKLT—UT

W dniu dzisiejszym zostanie dokończony na kortach ŁKS-u towarzyski mecz tenisowy Ł.K.S.—Wima, który rozpoczął się w dniu wczorajszym. Ze strony Wimy grają Ulrichsowa, Stępień, Banasiak, H. Skonecki, Krumholc, Gromek, Załęski i Jankowski, zaś ze strony ŁKS-u: Pajchlowa, Król, Pęski, kpt. Sułkowski, Korcelli, Ćwikliński i Cerbel. Początek dzisiejszych gier o godz. 16-ej.

* * *

Finałowy mecz tenisowy o mistrzostwo drużynowe okręgu między Ł.K.L.T. a Wimą, przerwany przy stanie 4:2 dla Ł.K.L.T. zostanie dokończony w przyszłym tygodniu. Tytuł mistrza ma już zapewniony Ł.K.L.T.

Łodzianie Kantor i Banaś w reprezentacji szermierczej Polski

Warszawa, 20 czerwca.

W dn. 23 b. m. reprezentacja Polski w szpadzie wyjedzie do Sopot na międzypaństwowy trójmecz: Polska—Niemcy—Szwecja.

W skład reprezentacji weszli ostatecznie następujący zawodnicy: kpt. Szempliński, kpt. Suski, Kantor, Nawrocki i Banaś.

Herbert G. Wells

GANGSTERYZM POLITYCZNY W EUROPIE

Żaden z władców nie wierzy w trwałość swego reżymu i stąd coraz gwałtowniejsze represje.—Wbrew pozorom, zatriumfują jednak sprawiedliwość i wolność

Na świecie jest ponuro, smutno i źle. Panuje powszechny pesymizm. Ale ten pesymizm powszechny jest zjawiskiem takim samym, jak ogólny optymizm 1900 roku, jak ogólny zamęt wywołany przez wielką wojnę. Uważam, że są to wszystko etapy pochodu w kierunku stabilizacji stosunków. Ludzkość przeżyje jeszcze wiele rozczarowań, wiele wstrząsów i wiele klęsk, nim dojdzie do celu ostatecznego, jakim jest kompletne zrozumienie, zdolność racjonalnego myślenia, a tym samym zupełna zmiana stosunków na świecie.

Czy świat dojdzie do celu ostatecznego poprzez ewolucję, czy też po olbrzymiej katastrofie, która nim wstrząśnie, a która byłaby naturalną konsekwencją postępujących systematycznie wydarzeń? Wielu ludzi, a liczba ich wzrasta z każdym dniem, sądzi, że idzie my nieuchronnie ku nowej wojnie, raczej ku całemu szeregowi nowych straszliwych wojen, które zniweczą cywilizację. Twierdzą oni, że jest to bezsporne, że tego nie da się uniknąć pod żadnym pozorem. Ja osobiście nie uważam nowej wielkiej wojny za fakt nieunikniony, ale bynajmniej nie przeczę, że może ona nastąpić istotnie, i to w formie o wiele straszniejszej, aniżeli poprzednia.

Sądzę, że w chwili obecnej, pod wpływem rozgrywających się wypadków, ludzie naogół są skłonni do przeceniania t. zw. nacjonalizmu, który właściwie powinien nazywać się pseudo-nacjonalizmem. Wszędzie, lub prawie wszędzie wolność jest gwałcona i obrażana, sumienie deptane brutalnie, godność ludzka poniewierana, panoszy się chamstwo, brutalność, złość a co przy tym najsmutniejsze — świat stępiał, i mimo, że wzdryga się wewnętrznie na widok popełnianych łajdactw, milczy.

Nazwałbym obecną epokę — epoką gangsterów. Nacjonalizm jest ideą wielką, piękną i wzniosłą. Pseudo-nacjonalizm dzisiejszy jest gangsterstwem. Gdy badam te sprawy, dochodzę do wniosku, że obecny wzrost pseudo-nacjonalizmu na świecie zawdzięczamy nie potędze jego przywódców, lecz wręcz przeciwnie, ich słabości.

Ani jedna z pośród tych osobistości, które stale grożą wszystkim pięścią które zagrażają powszechnemu pokojowi, nie posiada absolutnej pewności człowieka świadomego, że tworzy coś trwałego, harmonizującego z elementarną siłą wieczystego życia. Frazesy, zapewnienia, zaklęcia — to wszystko blichtr, obliczony na krótki użytek. By dodać samym sobie odwagi, ci ludzie — samozwańczy geniusze, wyimaginowani giganci — krzyczą. Czy słyszał ktokolwiek, by mówili spokojnie? Czy słyszał ktokolwiek, by nie grzmieli wygłaszając swe mowy, by nie grozili stale wszystkim wokoło?

Podsumujmy wszystko, nie wyłączając nawet ich sukcesów, wywierających niekiedy wrażenie na ludzi, i poczekajmy — nie śpieszmy się z wydaniem sądu, poczekajmy, czy życie im przyzna rację. Nie przesądzajmy niczego z góry. Poczekajmy. Nie będziemy czekali zbyt długo. Jestem już bardzo stary, ale, mam to przekonanie, że i ja doczekam!

Mówi się bardzo wiele o spętaniu wolności słowa, wskutek czego cierpi współczesna myśl ludzka. Zastanówmy się, czy mimo wszystkich gwałtów istotnie myśl twórcza cofnęła się w porównaniu z latami 1800, 1850, 1900, 1914, a nawet 1924? Nie zapominajmy o tym, że tępienie wolności słowa w niektórych krajach nie oznacza bynajmniej, że tam nastąpiła śmierć myśli twórczej. Myśl, jak proch, nie traci nic ze swej naturalnej potęgi wybuchowej. Mimo przytłaczającej pokrywy, mimo brutalnej, dławiącej ręki, myśl pracuje intensywnie. I kto wie, czy obozy koncentracyjne nie okażą się pewnego dnia istnymi ośrodkami nowej, wolnej myśli.

Wytrwałość ludzka jest wielka. Potęgi, które wolę ludzką potrafią podniecić i wytrwałość wykorzystać, są jeszcze większe. I dlatego można wierzyć, że wcześniej czy później człowiek przezwycięży tryumfalnie wszystkie wojny, walki i cierpienia, by utorować sobie drogę do tej egzystencji rozsądnej i wygodnej, jaka jedynie usprawiedliwia nasz byt na ziemi.

Droga jest ciernista i najeżona przeszkodami. Ale kto nie walczy, ten nie zwycięża. I dlatego jestem głęboko przekonany: mimo wielkich i ciemnych chmur, pokrywających niebo, słońce wzejdzie jutro. Napewno!

Czy remuneracje należą do pensji?

Wyżsi urzędnicy miejscy bronią swoich praw nabytych.—Stanowisko zarządu miasta

Sprawa wypłacania pracownikom miejskim, zajmującym stanowiska kierownicze, t. zw. remuneracji nie przestaje być aktualna. Ostatnio wpłynęła ona z okazji zmiany przepisów emerytalnych dla pracowników miejskich, a ponieważ ostatnio wywołuje liczne sprzeciwy i zastrzeżenia, zwróciliśmy się do zarządu miejskiego, celem otrzymania szczegółowych w tej sprawie informacyj.

Jak się okazuje, na ogólną liczbę około trzech tysięcy pracowników miejskich, zarząd miasta wypłaca remuneracje blisko 150 osobom, zajmującym stanowiska kierownicze. Jest to wynagrodzenie, wypłacane w formie ryczałtu za prace w godzinach nadliczbowych, poświęconych na konferencje, komisje i t. d., oraz jako wyrównanie zbyt niskich poborów pewnej kategorii pracowników jak adwokatom, inżynierom i lekarzom. Remuneracje te nie mają charakteru stałego, lecz doraźny, na czas pełnienia określonej funkcji.

Do roku 1932 sprawa wypłacania remuneracji opierała się na prawie zwyczajowym. W roku 1932 ogłoszona została ustawa, zabraniająca wypłacania pracownikom w formie stałych wynagrodzeń jakichkolwiek dodatków po za dodatkami regulacyjnym, komunalnym, eko nomicznym i mieszkaniowym. W związku z tym w dniu 15 marca 1932 r. p. wojewoda łódzki zakazał zarządowi miejskiemu doliczania t. zw. remuneracji do uposażenia emerytalnego, z chwilą bowiem, gdy remuneracje nie są stałe, lecz doraźne, nie mogą być pobierane przez tych, którzy danej funkcji już nie pełnią.

Sąd jednak, do którego zwrócili się pracownicy, stanął na innym stanowisku, wychodząc z założenia, że skoro nie zostały zmienione przepisy emerytalne, tym samym remuneracje muszą być do uposażenia emerytalnego doliczane. Przepisy zostały więc zmienione. Obecnie chodzi o to, czy władze nadzorcze zmianę przepisów emerytalnych zatwierdzą. Jeśli nie zatwierdzą, wówczas zarząd miejski będzie musiał w dalszym ciągu wliczać remuneracje do emerytur.

Podkreślić należy, że ostatnie władze miejskie z wyboru również traktowały remuneracje jako dodatek doraźny, a nie stały. W roku 1934 endecka większość w radzie miejskiej zgłosiła wniosek o skasowanie remuneracyj, zaś następna rada miejska o większości socjalistycznej, w roku 1936 powzięła kon kretną uchwałę kasującą remuneracje. Obecny zarząd miejski stoi na tym samym stanowisku, traktując remuneracje jako wynagrodzenie funkcyjne, które może być każdej chwili, drogą wypowiedzenia, cofnięte. (i)

Nie było obrazy Narodu Polskiego

Ciekawe motywy wyroku sądu okręgowego

Wczoraj na ławie oskarżonych sądu okręgowego zasiadł woźnica, Boruch Roman, zam. przy ul. Kilińskiego 60, oskarżony o obrazę Narodu Polskiego. Tło sprawy jest następujące:

W styczniu r. b. Roman zatrudniony był na stacji Łódź-Fabryczna przy przesuwaniu wozu z drobiem. Zawiadowca stacji polecił numerowemu Julianowi Rudzkiemu, by pomógł Romanowi. Gdy po chwili Rudzki zaczął domagać się zapłaty, Roman odmówił, twierdząc, że należy to do jego obowiązków. Zawiadowca przyznał racje Romanowi. A wówczas Rudzki, zirytowany, zwymyślał Romana. Ten nie pozostał mu dłużny. I w rezultacie Rudzki oskarżył Romana o obrazę Narodu Polskiego.

Świadkowie zeznali m. in., że słyszeli, jak Rudzki nazwał Romana „parszywym Żydem", ale nie słyszeli, by padła jakaś obelga pod adresem Narodu Polskiego. W wyniku rozprawy sąd, pod przewodnictwem sędziego Grzeszkowskiego uniewinnił Romana, podając w motywach, że fakt obrazy Narodu Polskiego nie został stwierdzony, a nadto, że kłótnia osobników ze sfery Romana i Rudzkiego (woźnica i numerowy) nie może być źródłem obrazy dla Narodu. (t)

Ukarani przez starostwo

Na wczorajszej sesji sąd starościński rozpoznawał szereg spraw o wykroczenia:

Za awantury i bójki uliczne skazani zostali: Lejbuś Grauzam, bez stałego miejsca zamieszkania na 3 dni aresztu i Dominika Filipiakówna, prostytutka, na 14 dni aresztu.

Za znęcanie się nad koniem — woźnica Stanisław Michalak, Łęczycka 64, na 4 tygodnie bezwzględnego aresztu.

Za handel w godzinach niedozwolonych — Olga Kirsz, właścicielka piwiarni przy ul. Wólczańskiej 230 — na 7 dni aresztu i 100 złotych grzywny.

Za nieodbycie zastępczej służby wojskowej — Izrael Beker, Ceglana 24 — na 20 zł. grzywny z zamianą na 4 dni aresztu.

Za wywózkę śmieci w odkrytym wozie — Antoni Kowalczyk, Murarska 4 — na 5 dni aresztu.

Za handel mięsem z nielegalnego uboju — Maria Gonera, Wacława 4. — na 4 dni aresztu.

Za radiopajęczarstwo — Franciszek Kapczyński, Jodłowa 9, na 20 zł. grzywny z zamianą na 5 dni aresztu i odszkodowanie na rzecz urzędu pocztowego w wysokości 18 zł.

Za niewpłacenie składek do ubezpieczalni społecznej — Tadeusz Fuehrer, Piramowicza 7 oraz Wolf Karo, Piramowicza 7 — 40 zł. grzywny z zamianą na 3 dni aresztu, Icek Wajntraub, ul. Śródmiejska 6, na 70 zł. grzywny z zamianą na 7 dni aresztu.

Wreszcie za nieremontowanie domów ukarano kilku właścicieli grzywnami od 100 do 400 złotych.

Spędzajmy urlop w kraju

Powołanie maturzystów do hufców pracy

odbędzie się już wkrótce. — Jak będą pracować „młodsi junacy z cenzusem"

Jak już donosiliśmy, w bieżącym roku po raz pierwszy wprowadzona została dla maturzystów **obowiązkowa służba w junackich hufcach pracy**, poprzedzająca normalną służbę w wojsku. Powołani będą do jej odbycia wszyscy maturzyści, którzy obecnie, podczas przeglądu wojskowego **zostali uznani za zdolnych do służby wojskowej**. Tylko w nielicznych, wyjątkowych wypadkach maturzysta będzie od służby w hufcach pracy zwolniony.

W chwili obecnej kilka tysięcy maturzystów oczekuje chwili wcielenia ich do hufców pracy. W związku z tym zasięgnęliśmy szczegółowych informacyj na temat, **jak służba ta będzie się odbywała.**

Wszyscy maturzyści otrzymają karty powołania. Podróż do miejsca pracy odbędą na koszt skarbu. Na właściwych stacjach oczekiwać ich będą **junackie posterunki informacyjne, które odprowadzą ich do obozu.**

Racje żywnościowe w obozach są obfite, wymierzone według potrzeb wieku. W junackich sklepikach spółdzielczych nabywać można **drobiazgi codziennego użytku.** Żołd junaka wynosi 85 groszy na dekadę czyli 10 dni.

Maturzyści, którzy w roku bieżącym po raz pierwszy odbywać będą taką służbę, nazywać się będą **„młodsi junacy z cenzusem"**. Przez pierwsze 6 dni pobytu w obozie będą oni zakwaterowani osobno i osobno też przechodzić będą stopniową zaprawę. Liczba godzin ich pracy zwiększać się będzie stopniowo z każdym dniem, aż dojdzie do sześciu godzin dziennie. Ma to na celu **przyzwyczajenie uczniów do pracy fizycznej, której dotąd nie spełniali.** Od siódmego dnia począwszy **junacy z cenzusem będą zakwaterowani wspólnie z junakami bez cenzusu i wspólnie z nimi będą już pracować.** Nie będą korzystać w obozach narazie z żadnych przywilejów. Ich współżycie z towarzyszami pracy junackiej ma na celu **dobro samej służby oraz względy wychowawcze.**

Po ukończeniu służby w obozie maturzyści otrzymają **zaświadczenia z komendy batalionu czy kompanii o odbyciu służby pracy.** Nadto ci, którzy wyróżnią się gorliwością w służbie, otrzymają **pamiątkową odznakę junacką.** Nastąpi powrót do domu, a w kilka miesięcy później — **już wcielenie do szeregów armii dla odbycia czynnej służby wojskowej.** (i)

Awantura między dyrektorami

Widzewskiej Manufaktury znajdzie swój epilog przed sądem grodzkim

W dniu 25 maja rb podczas posiedzenia zarządu i rady nadzorczej „Widzewskiej Manufaktury" doszło do incydentu pomiędzy **prokurentem Edmundem Grosserem a Gerszonem Zybertem, kierownikiem buchalterii fabrycznej i sekretarzem zarządu i rady nadzorczej.**

Podczas wymiany ostrych słów obecni byli czterej członkowie zarządu sp. akc..

Dowiadujemy się, że awantura poprzedzona była **skargą dyr. Grossera na prok. Zyberta,** który domagał się zwrotu projektu sprawozdania na walne zgromadzenie akcjonariuszy, zwołanego na dz. 30 maja rb.

W pewnej chwili, gdy dyr. Grosser wszedł do gabinetu prezesa Oskara Kona prok. Zybert miał rzucić pod jego adresem kilka bardzo ostrych i obelżywych słów. Dzięki energicznej interwencji obecnych udało się uniknąć starcia wręcz. Dyr. Grosser zapowiedział wniesienie skargi do sądu.

Rozprawa odbędzie się w sądzie grodzkim w dniu 25 bm. W charakterze świadków powołani zostali obecni przy zajściu **członkowie zarządu w osobach prezesa Oskara Kona, wice-prezesa konsula Maksa Kona, dyr. Adolfa Bielszowskiego, dyr. Oskara Klikara i dyr. Dawida Samsonowicza.** Zeznawać miał w tej sprawie również zmarły przed kilku dniami **dyr. Otto Steigert,** który, jak wiadomo, padł ofiarą tragicznego wypadku podczas wycieczki samochodowej pod Tomaszowem Mazowieckim.

Ze strony oskarżonego dyr. Zyberta zeznawać będzie adw. Weicman, który powołany został na stwierdzenie okoliczności, że **Gerszon Zybert był sprowokowany przez Edmunda Grossera.** W charakterze oskarżyciela wystąpi adw. Emil Amster, obrońca Zyberta adw. Wachtel. (gr)

Ruch budowlany w Łodzi

Stwierdzono kilkadziesiąt wypadków samowoli budowlanej

Ruch budowlany w Łodzi, który wykazał w początkach sezonu bardzo ospałe tempo, ożywił się ostatnio. Jak nas informują, do miejskiej inspekcji budowlanej **wpłynęło 231 zawiadomień o rozpoczęciu robót budowlanych.** Roboty te obejmują budowę nowych gmachów, nadbudowę i przebudowę starych, zarówno w śródmieściu jak i na peryferiach.

W związku z ożywieniem ruchu budowlanego inspekcja budowlana podjęła kontrolę wszystkich robót. Jak się okazało, mimo ostrzeżeń i surowych sankcyj, **ciągle się jeszcze spotyka objawy samowoli.** W ostatnim czasie kontrolerzy miejsk. inspekcji budowlanej **stwierdzili 41 wypadków samowoli, policja zaś — 20 wypadków.** Oczywiście, winni nadużyć budowlanych będą surowo karani, niezależnie od tego, że rozpoczęte już budowle mogą ulec przymusowej rozbiórce.

W dniu wczorajszym inspekcja budowlana przeprowadziła **lustrację mieszkań na peryferiach miasta.** Jak wynikało z obserwacyj, w wielu domach na przedmieściach, istnieją **mieszkania przerobione nieprawnie z piwnic, strychów, starych szop, komórek i t. d.** Ponieważ mieszkania te nie odpowiadają **swemu przeznaczeniu nawet w minimalnym stopniu, właściciele domów bądź będą musieli gruntownie je wyremontować i przystosować dla celów mieszkalnych, bądź też zostaną one przymusowo zlikwidowane.** (i).

Fabryki będą otynkowane

Delegacja przemysłowców w starostwie grodzkim

Akcja porządkowania miasta toczy się nadal w przyśpieszonym tempie. Codziennie odbywają się lustracje i przy coraz większej liczbie domów wyrastają rusztowania, świadczące, że nieruchomość poddana będzie remontowi.

M. inn., jak wiadomo, akcją objęte są także **posesje fabryczne.** W związku z tym wczoraj zwróciła się do starosty grodzkiego, dra Mostowskiego, de**legacja wielkiego przemysłu, w osobach inż. Barcińskiego, dyr. Berkowicza i kier. Popowskiego,** wskazując na trudności, jakie wyłoniły się ze zbyt szybkiego tempa robót. Przedstawiciele przemysłu oświadczyli, że w Łodzi już obecnie odczuwa się **brak siatki drucianej na parkany oraz desek.** Wielki przemysł zwrócił się do fabryk śląskich, przesyłając większe zamówienia, fabryki te jednak opóźniają dostawy. Tymczasem władze nalegają, by terminy, wyznaczone przez nie, były dotrzymywane, grożąc w przeciwnym wypadku represjami.

W wyniku konferencji, w której wzięli udział również insp. Elzesser-Niedzielski i nacz. inż. Rybołowicz, uzgodniono, że **terminy wykonania robót zostaną sprolongowane do czasu nadejścia do Łodzi odpowiednich zapasów materiału.** Starosta dr Mostowski zastrzegł się wszakże, że jeśli chodzi o posesje fabryczne, muszą one być jaknajrychlej doprowadzone do porządku, a przede wszystkim otynkowane. (i).

Z żałobnej karty

b. p. Helena Neumanowa

W ub. tygodniu zmarła w Łodzi wybitna i zasłużona działaczka społeczna b. p. Helena Neumanowa, założycielka i długoletnia przewodnicząca „Domu Sierot" przy ul. Północnej 39.

B. p. Helena Neumanowa całe swe życie poświęciła działalności filantropijnej, niosąc swą bezinteresowną i cenną pomoc wszystkim cierpiącym i upośledzonym a zwłaszcza biednym dzieciom, pozbawionym przez los opieki i ciepła domu rodzinnego.

Dzięki swoim zaletom serca i umysłu, b. p. Helena Neumanowa ugruntowała byt i działalność stworzonej przez siebie instytucji, jednając sobie równocześnie głęboką wdzięczność biednych sierot, dla których była zawsze oddaną opiekunką i światłą orędowniczką.

Nic przeto dziwnego, że śmierć Jej okryła głęboką żałobą nietylko liczny zastęp przyjaciół i sierot, którymi opiekowała się za życia, ale również i tych wszystkich, którzy cenili w Zmarłej człowieka o zacnym i kryształowym charakterze, tak bardzo czułym na wszelką niedolę ludzką. Cześć Jej pamięci!

KOLONIA WYPOCZYNKOWO - TURYSTYCZNA NAD MORZEM W ORŁOWIE.

Polski Związek Wychowawców Fizycznych okręgu łódzkiego organizuje w nadchodzącym sezonie letnim kolonię wypoczynkowo-turystyczną nad morzem w Orłowie dla uczenic i uczniów szkół średnich ogólnokształcących i zawodowych oraz członków P.Z.W.F. i ich rodzin. Zapisy przyjmuje prezes okręgu łódzkiego P.Z.W.F. Stanisław Loba, ul. Przejazd 16, tel. 209-55.

Zaznaczyć należy, że Min. Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego w sprawie tej wydało w dniu 7 czerwca r. b. okólnik Nr. II W 4367 treści następującej:

„Polski Związek Wychowawców Fizycznych podejmuje w roku bieżącym na szerszą skalę organizowanie obozów i kursów wychowania fizycznego młodzieży szkolnej, a także dla nauczycieli i nauczycielek. Ministerstwo prosi o przychylne traktowanie tych zamierzeń oraz o powiadomienie młodzieży i nauczycielstwa o powyższej akcji na życzenie poszczególnych okręgów Związku Wychowawców Fizycznych.

Dyrektor Departamentu:
(—) Dr. M. Pollak".

TEATR MUZYKA SZTUKA

TEATR POLSKI.

Dziś, we wtorek trzeci i ostatni występ zespołu operetki z Poznania z Fedyczkowską, Fontanówną, Peterem i Sendeckim na czele, który zaprezentuje operetkę Sidney Jonesa „Gejsza". Początek o godz. 8.30 wiecz.

TEATR LETNI W PARKU STASZICA.

Dziś i codziennie o godz. 9-ej wiecz. komedia Gehri „Szóste piętro" z udziałem: Dywińskiej, Gersonówny, Gosławskiej, Szczęsnej, Zasadzianki, Dąbrowskiego, Hańczy, Korwina, Mrozińskiego, Plucińskiego i innych.

RADIO

WTOREK, dnia 21-go czerwca 1938 r.

6.15—6.20: Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze". 6.20—6.45: Muzika (płyty). 6.45—7.00: Gimnastyka. 7.00—7.15: Dziennik poranny. 7.15—8.00: Muzyka poranna w wyk. orkiestry Rozgłośni Poznańskiej pod dyr. Eugeniusza Raabego. 8.00—11.00 Przerwa. 11.00—11.20: Audycja dla poborowych.

11.20—11.57: Wirtuozi skrzypiec (płyty).

11.57—12.00: Sygnał czasu z Warsz. Obserw. Astronom. 12.00—12.03: Hejnał zwieży Mariackiej w Krakowie. 12.03—13.00: Audycja południowa (od godz. 12.25 z Łodzi na wszystkie rozgłośnie P. R.). 13.00—13.45: Przerwa. 13.45—14.10: Utwory Piotra Czajkowskiego (płyty). 14.10—14.15: Łódzkie wiadomości giełdowe. 14.15—15.15: Muzyka obiadowa (płyty). 15.15—15.35: Zagadka geograficzna — audycja dla dzieci starszych w opracowaniu Gabrieli Pauszer. 15.35—15.35: Przegląd aktualności finansowo-gospodarczych. 15.45—16.00 Wiadomości gospodarcze z W-wy. 16.00—16.45: „Wesołe migawki" — koncert rozrywkowy (z Katowic). Wykonawcy: Małgorzata Sośnianka — piosenki, Jerzy Herald i Marian Liczbiński—duet fortepianowy, Andrzej Kroszona i Szymon Jaworski — duet charakterystyczny—trąbka i klarnet. Jarosław Leszczyński — akomp. 16.45—17.00: „Przygoda w Pieninach" — opowieść Stanisława Broniewskiego (z Krakowa).

17.00—17.15: Jakie powinniśmy pić mleko" — pogadanka gospodarcza — wygłosi insp. Roman Kołodziejski.

17.15—17.35: Piosenki wojskowe w wyk. chóru Juranda (płyty).

17.35—17.50: Utwory Aliny Gołębiowskiej—audycja literacka, recytacje.

17.50—17.55: Poradnik sportowy lokalny.

17.55—18.00: Odczytanie programu.

18.00—18.10: Koncert żab — pogadanka — wygł. dr. Jan Sokołowski (z Poznania).

18.10—18.45: Utwory kompozytorów francuskich w wyk. Gertrudy Konatkowskiej (Poznań).

18.45—19.00: „O Braminie, tygrysie i sześciu sędziach" — baśń hinduska w oprac. Kazimierza Plucińskiego (z Poznania).

19.00—19.20: Koncert kameralny. Wykonawcy: Seweryn Śnieckowski — obój I, Jerzy Staniszewski — obój II, Jadwiga Szamotulska — fortepian.

19.20—19.30: Pogadanka aktualna.

19.30—20.45: „Podróżujmy" — koncert rozrywkowy w wyk. Małej Orkiestry P. R. pod dyr. Zdzisława Górzyńskiego. W przerwie: Trzy parodie powieści egzotycznej: „Rozbitki z Dorady", „Modny romans", „Czerwony Morderca".

20.45—20.55: Dziennik wieczorny.

20.55—21.00: Pogadanka aktualna.

21.00—21.10: Życie kulturalne Łodzi.

21.10—21.50: „W żartobliwym rytmie" — lekka audycja muzyczno-słowna w oprac. Adolfa Fleischera (ze Lwowa).

21.50—22.00 Wiadomości sportowe ogólne.

22.00—22.05: Wiadomości sportowe lokalne.

22.05—22.30: Recital śpiewaczy Ady Sari. Przy fortepianie prof. Ludwik Urstein.

22.30—23.00: Orkiestra dęta Tow. Gim. Sokół w Pabianicach.

23.00—23.05: Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego. Komunikat meteorologiczny.

AUDYCJE ZAGRANICZNE.

18.00 — LONDYN Reg.: „Marta" - opera Flotowa.
19.45 — RADIO ROMANIA: Koncert symfoniczny.
19.55 — HILVERSUM I: Koncert symfoniczny.
20.30 — PARIS P.T.T. „Ciboulette"—op. Hahna.
20.30 — STRASBURG: „Potępienie Fausta".
21.00 — MEDIOLAN: „Cyrulik Sewilski" — opera Rossinięgo.
21.15 — BRUKSELA Franc.: Koncert muzyki francuskiej.

Jubileusz dyr. Witolda Waszczyńskiego

W niedzielę, 19-go czerwca b. r. odbył się uroczysty obchód 25-lecia działalności pedagogicznej dyr. Witolda Waszczyńskiego.

Po nabożeństwie w kościele św. Józefa i kazaniu prefekta szkoły ks. Woronieckiego, w domu katolickim przy ul. Gdańskiej Nr. 111 odbyła się akademia, na której po przemówieniu pani Słowikowej i p. Keppe oraz p. Urzędowskiej nastąpiły życzenia od uczenic: w imieniu szkoły powszechnej przemówiła Dzidzia Wojtyńska, potym maturzystka Starzyńska. Po wzruszającym przemówieniu dyrektora Waszczyńskiego, dziękującego zgromadzonym rodzicom i gościom, przemawiali p. Piaskowski w imieniu rodziców maturzystek na temat „Wpływ szkoły na młodzież", p. Hilarowska o walce o niepodległą szkołę polską i t. d. Deklamacje i produkcje Lewickiej i Jasińskiej Krysi oraz obrazek sceniczny, wykonany przez uczenice ze szkoły powszechnej zakończyły tę miłą uroczystość.

Następnie odbył się obiad dla grona rodzicielskiego i ciała pedagogicznego.

Jubilat otrzymał bardzo wiele depesz z życzeniami dalszej owocnej pracy.

Ze świata filmu

Produkcja krajowa 1938/39

Przesadna moda na przeróbki z powieści

Owczy pęd w kinematografii krajowej. — Po linii najmniejszego oporu

Niech tylko jakiś film produkcji krajowej stanie się „szlagierem", już powstaje w t. zw. „branży" — przesadna haussa na tego samego autora, tych samych aktorów, pokrewny temat.

„Poszedł" w tym sezonie doskonale **Dołęga - Mostowicz.** Jego **„Znachor"** stał się źródłem wielkich kas dla producentów i właścicieli kin. Huzia na Dołęgę. Już dorabia sie dalszy ciąg „Znachora", który pod tytułem **„Profesor Wilczur"** filmowany będzie w obsadzie swego prototypu.

Ta istna gorączka przybiera rozmiary wręcz groteskowe. Mówi sie o tym, że na warsztacie jest aż... 7 Dołęg, a w tym **„Dr. Murek"**, **„Ostatnia brygada"**, **„Nikodem Dyzma"**. Nonsens! Prosta logika wskazuje na to, że taka nadprodukcja przeróbek z jednego autora musi zawieść obliczenia. Filmy te będą dosyć podobne do siebie, zainteresowanie widza roz prasza się, a reszty dokona wartość artystyczna produkcji, która z reguły, przy tego rodzaju licytacjach o nazwiska, spychana jest do najniższych poziomów.

Bardzo dobrze „poszedł" **„Wrzos"** **Rodziewiczówny.** Ta sama wytwórnia, wyzyskując urojoną lub przypadkową passę, nakręca już drugą powieść Rodziewiczówny: **„Florjan"**. W doborze obsady nie wysilano się zbytnio: wszystkie role główne powierzono bohaterom „Wrzosu".

A warto byłoby wskazać producentom dosyć jeszcze aktualne memento. Po wielkim sukcesie **„Trędowatej"**, nakręconej według **Heleny Mniszek**, pospieszono sie z realizacja dalszego ciągu tej produkcji: **„Ordynat Michorowski"**. I wtedy właśnie obliczenia zawiodły: film leżał! Producenci to jednak uparty naród, szybko zapominają o „klapach", a dobre pamiętają o „fuksach". Mniszkówna wydaje się ciągle magnesem i na warsztat wysuwa się znowu jej **„Gehennę"**. Scenariusz pisze jak zwykle **Anatol Stern**, reżyseruje jak zwykle **Michał Waszyński**, grają jak zwykle **Zacharewicz** i **Samborski** itd.

W tych warunkach filmy, często powstające w tych samych dekoracjach, są podobne do siebie, jak muszą być podobne dzieci tych samych rodziców. Gdzie tu może być mowa o jakimś wysiłku, o jakiejś nowinie artystycznej. W ramach masowej produkcji może wykwitnąć gatunek poprawnego, przeciętnego filmu rozrywkowego, — w ramach takich założeń, takiego przeciążenia modnych autorów i aktorów jak to się dzieje w świecie warszawskiej kinematografii jest to zupełnie niemożliwe.

Warto zwrócić uwagę, że nad tymi różnymi modami dominuje jedna najwyższa: filmowanie powieści. Nie jest to zły objaw, często podnosiliśmy, że film polski w poszukiwaniu źródeł, które ożywiłyby go, zwrócić się winien w stronę naszej bogatej literatury. Uwagi te, podnoszone z wielu stron, nie spotykały sie ze zrozumieniem. Trzeba dopiero było sukcesu **„Dziewcząt z Nowolipek"**, zrealizowanych wg. **Poli Gojawiczyńskiej**, aby przemysłowcy warszawscy skorzystali z tego przykładu. Że skorzystali z niego w sposób niewłaściwy i przesadny, odrzucając zupełnie potrzebę oryginalnych kinoscenariuszy, to już wynika z naszych poprzednich rozważań.

Zwróciliśmy w artykule niniejszym światło na ciemne strony przygotowywanej obecnie produkcji. W liście nakręcanych filmów znajdujemy i wiele pozycyj, realizowanych nie według recepty „ówczesnego pędu". Tym filmom życzyć należy największego powodzenia. Znajdujemy także kilka bardzo śmiałych projektów. O tych i o innych filmach mówić będziemy w dalszych naszych artykułach, poświęconych przygotowaniom do sezonu 1938-39.

(iw)

Aresztowanie na wesoło



Anny Ondra i Willy Schor w wesołej scenie z ostatniego swego filmu wytwórni Tobis-Magna

DROBIAZGI FILMOWE

Spóźniona wdzięczność

W Paryżu powstał komitet budowy pomnika niedawno zmarłym pionierom francuskiej kinematografii: **Jerzemu Melies i Emilowi Cohl.** Na czele komitetu stoją **Louis Lumiere** i reżyserka **Germaine Dulac.**

Dumas na wesoło

Powieść **Dumasa** p. t. **„Trzej muszkieterzy"** była za czasów filmu „niemego" sfilmowana na „wesoło" z udziałem sławnego komika **Maksa Lindera.** Obecnie nową dźwiękową wersję „Trzech muszkieterów" sfilmuje się w Hollywood, również „komediowo". Trzech muszkieterów gra troje **braci Ritz.**

Ciekawe!

Znany aktor i reżyser amerykańskiego ekranu **Eric von Stroheim,** który ostatnio osiedlił się w Paryżu, gdzie grywa w filmach francuskiej produkcji, przystępuje w tych dniach do reżyserii filmu p. t. **„Żelazna korona"**. Jest to historia rodziny austriackiej od Habsburgów do Hitlera. Stroheim zagra równocześnie w tym filmie jedną z głównych ról.

Wystawa w Paryżu

24-go maja została otwarta w Paryżu wystawa filmowa, na której są wyświetlane stare filmy nieme, jak **„General"** z **Keatonem**, **„Czterech jeźdźców Apokalipsy"** z **Valentinem** i pierwsze dźwiękowce, jak **„Jazz Singer"** z **Jolsonem** i klasyczny film gangsterski **„Litle Caesar"** z **Robinsonem.** Sensacją wystawy będzie pokaz nigdy publicznie nie wyświetlanej groteski rysunkowej **Disneya „Plane crazy"**.

Wojna o „Jezebel"

Dawid Selznick kupił przed rokiem prawo przeróbki popularnej powieści z wojny domowej 1861 roku p. t. **„Gone with the Wind"**. Najmilszą zabawą prasy amerykańskiej stało się od tego czasu zgadywanie, bezskuteczne zresztą, kto zagra główną rolę Scarlett O'Hara. Kiedy Selznick decydował się i nie mógł się zdecydować, **Warner Brothers** kupili prawa przeróbki powieści na podobny temat **„Jezebel"** i powierzyli główną rolę **Bette Davis.** Film cieszy się olbrzymim powodzeniem, właśnie dlatego, że tak bardzo przypomina dzieje Scarlett O'Hara.

Selznick jest teraz w prawdziwym kłopocie — każda bowiem aktorka, która ostatecznie wybierze, będzie musiała być i inna, i lepsza od Bette Davis, w przeciwnym bowiem razie film się położy.

Nowy film „Pensjonarki"

Imgard v. Cuve, słynny autor scenariuszy **„Mayerlinga"** i **„Pieśni nocy"**, napisał scenariusz do nowego filmu **Deanny Durbin"** pt. „That certain age" (W pewnym wieku). Dialogi i układ scen według pomysłu **Felixa Joachimsona** i **Bruce Manninga.** Kierownictwo produkcji: **Joe Pasternak.**

Nieśmiertelna Mary Pickford

Mary Pickford projektuje produkcję filmów na terenie Anglii do spółki **z Kordą.** W pierwszym jej filmie p. t. **„Nietoperz"** wystąpi prawdopodobnie jej mąż **Budddy Rogers,** aktor i dyrygent orkiestry jazzowej.

O Marlenie

Marlena Dietrich pogodziła się ze **Sternbergiem** i założyła do spółki z nim wytwórnię, zarejestrowaną w Anglii. — W związku z tym ponownie lansowane są pogłoski o przeróbce filmowej powieści **Zoli „Germinal"**.

Przed przystąpieniem do pracy w Europie Marlena Dietrich wróci jeszcze do Ameryki, gdzie grać będzie w dwóch filmach. Jednym z nich jest przeróbka znakomitej powieści **Bromfelda** o Indiach **„Nadeszły deszcze"**, drugi obraz biograficzny o **George Sand** reżyserii **Franka Capry.** Pierwszy film zapowiada **Twentieth Century Fox,** drugi — **Columbia.**

Nowy Guitry

Film **Saschy Guitry „Remontons res Champs Elysees"** jest już na ukończeniu. Będzie to historia popularnej arterii paryskiej od czasów Marie de Medicis' jej założycielki, aż do dni dzisiejszych. Guitry posiuguje się w swoim dziele receptą „Kawalkady", w filmie bowiem wystąpić ma rodzina francuska na przestrzeni paru pokoleń.

Filmy polskie idą w świat

Filmy polskie idą w świat... Raz za razem z satysfakcją notujemy te miłe dla nas fakty.

Ostatnią olbrzymią tranzakcję zawarliśmy z Litwą. Jedna z kinematograficznych placówek kowieńskich nabyła w Warszawie 11 dźwiękowców produkcji polskiej. Będą one już w najbliższym czasie wyświetlane na ekranach litewskich.

„Dybuk", film oparty na tle legendy żydowskiej, zrealizowany w Warszawie, cieszy się olbrzymim powodzeniem w New Yorku i Paryżu, gdzie zajmuje pierwszorzędne ekrany. W prasie ukazują się recenzje, przy czym podkreśla się pierwszorzędne kreacje **A. Samberga** i **A. Horewskiego.**

„Dyplomatyczna żona", zrealizowana przez **„Polski Tobis"** w wersji polskiej i niemieckiej, nabyta została w wersji polskiej na Amerykę.

Cały szereg poważnych tranzakcyi jest w toku.

Zmiany w modzie męskiej lansowane przez gwiazdorów filmowych

W Pilsce utrzymuje się dotąd przesąd, że kosmetyka jest wyłącznie dziedziną kobiecą. Inaczej jest na zachodzie, gdzie każdemu dbającemu o siebie mężczyźnie nie obce są tajniki tej sztuki. Słynny mistrz „make-up'u", Max Factor jest nie tylko wyrocznią w dziedzinie kosmetyki dla pań, ale także udziela wskazówek na tym polu wszystkim gwiazdorom stolicy filmu. Jest on cytowany również przez wielkie miesięczniki mody, jako jeden ze znawców tej dziedziny.

Na rok 1938 przewiduje on następujące zmiany w modzie męskiej:

Dłuższe włosy i absolutny „zanik" krótko strzyżonych „tyłów głowy".

Wąsy będą na ogół noszone częściej niż dotychczas.

Wielka popularność niskich, szerokich kołnierzyków miękkich.

Co raz większe uznanie dla zawodowego manicuru. Pierścionki na drugim lub trzecim palcu, a nie na ostatnim, jak dotychczas.

Co raz większa prostota w krawieczyźnie, natomiast bardzo wyszukane trzewiki, desenie krawatów i materiałów na koszule.

Drugą wyrocznią mody męskiej w Hollywood jest reżyser Paramountu, Mitchell Leisen, który posiada wielki, ekskluzywny zakład mody.

Garść informacyj o Annie May Wong

Anna May Wong jest Chinką. Urodziła się jednak w Los Angelos, dokąd przed paru laty wyemigrowali jej rodzice.

Młoda Chinka uczęszczała do szkół w San Francisco i po ukończeniu edukacji pragnęła rozpcząć karierę artystyczną. Występowała kolejno w różnych teatrzykach oraz jako statystka w niektórych filmach. Jej egzotyczna uroda zwróciła uwagę producentów filmowych i w końcu Anna May Wong została pasowana na gwiazdę.

Ostatnio zrealizowała ona film p. t. **„Córka Szanghaju"**, który jest jednym z najlepszych w jej karierze.

Higieniczne błoto

Słynna wytwórnia kosmetyków w Hollywood, założona i prowadzona od lat przez Maxa Factora, wypuściła na rynek nowy preparat. Jest to higieniczne błoto, używane specjalnie do scen, w których dany aktor lub aktorka ulega niefortunnej przygodzie, jakie często zdarzają się w komediach filmowych. Błoto sporządza się z przesiewanego piasku rzecznego i specjalnych substancyj antyseptycznych, usuwających wszelkie niebezpieczeństwo infekcji na wypadek, gdyby aktor, upadając, uległ zadrapaniom.

Sztuczne błoto Maxa Factora zastosowała po raz pierwszy w praktyce wytwórnia Paramount przy nakręcaniu najnowszego filmu Harolda Lloyda, „Ostrożnie Profesorze", który będzie na jesieni b. roku wyświetlany na ekranach Polski.

Kurier Handlowo-Przemysłowy

„REPUBLIKA" z dnia 21 czerwca 1938 r.

Zniżka cen surowców

Czy zniżka cen surowców na rynkach międzynarodowych jest skutkiem depresji gospodarczej, czy też przyczyną, czy też jednocześnie skutkiem i przyczyną?

Sprawa ta jest równie zawikłana jak nader ważna. Ważna jest praktycznie, gdyż w chwili obecnej, gdy ceny spadły i, być może, dalej się obniżą, a w każdym razie nie wykazują tendencji trwale zwyżkowej, zmusza ona życie gospodarcze do uciążliwego procesu przystosowywania się do obniżonego poziomu cen.

„The Economist" w bardzo szczegółowym studium zastanawia się nad przyczynami gwałtownego spadku cen w okresie 1929 — 30 r. 1937—1938 r. i nad czynnikami, które wpływają na przyszłe ich kształtowanie się.

Stwierdza on przede wszystkim, że ceny wielu surowców odznaczają się wybitną niestałością i że niestałość tę należy przypisać trudnościom w przystosowaniu się podaży do popytu na krótką metę. Ta nieelastyczność podaży na najbliższą przyszłość sprawia, że; bądź zapasy wzrastają, a ceny obniżają się, bądź zapasy kurczą się, a ceny zwyżkują.

Ale ta nieelastyczność nie tłomaczy jeszcze w całości gwałtownego spadku cen podczas depresji gospodarczej 1929 — 30 r. — 1937 — 38 r. Nie tłomaczy też ona dostatecznie gwałtownej haussy cen zimą 1936 — 37 r. Wyjaśnienia należy szukać w braku jednoczesności między zakupami dokonywanymi przez spożywców, bieżącym spożyciem. Zachodzi zawsze (tak było po „boomie" 1929 r. oraz zimą 1936/37 r.) nadmierne gromadzenie zapasów w porównaniu z bieżącym spożyciem. W ślad zatym idzie nadmierna produkcja. Gdy spożycie się kurczy, spożywcy, śpieszą się z redukowaniem swych zapasów i zakupy spadają poniżej bieżącego spożycia: producenci zmniejszają produkcję, ale to zmniejszenie produkcji nie posiada dość elastyczności, gdyż nie bywa proporcjonalne do spadku konsumcji, nie zapobiega przeto gromadzeniu się zapasów.

Poza tym bywa i tak (jak np. z pszenicą), że rolnicy, chcąc powetować zniżkę cen ilością produktu, zwiększają produkcję. W tych warunkach konsumenci w oczekiwaniu dalszej możliwej zniżki cen jak najmniej kupują.

Jak wynika z tablic przedstawiających graficznie wahania cen, spadek ostatni, od końca marca 1937 roku do końca maja 1938 r., wyniósł 27,5 proc., gdy w okresie 1929 — 30 r. wyniósł tylko 18,5 proc. Gwałtowność i rozmiary zniżki 1937 — 38 r. dowiodły, że błędem było liczenie na skuteczność restrykcji produkcji czy eksportu i że złudną również była nadzieja na słabość zniżki, jakoby dlatego, że ceny w okresie poprzedzającej depresji nie spadły tak nisko, jak w roku 1929 — 1930.

„The Economist" stwierdza, że nie bacząc na silny spadek cen od wiosny roku ub., który doprowadził je znacznie niżej poziomu 1936/37 r., nie ma wyraźnych objawów, które by zapowiadały zwrot w tendencji cen. W dużym stopniu poprawa zależna jest od Stanów Zjednoczonych, które są wielkim spożywcą surowców. Ale wielu obserwatorów sądzi, że poprawy nie tak prędko należy się spodziewać, po tamtej stronie Atlantyku, w każdym razie nie przed jesienią. Na razie poważne restrykcje podaży powstrzymują spadek, ale tylko na jakiś czas. W obecnych warunkach spożywcy nie łatwo dadzą się nakłonić do powiększenia swych zakupów, a bez takiego zwiększenia nie może być zwrotu tendencji cen.

Zaznaczyć wszakże trzeba, że zapasy znajdujące się w posiadaniu spożywców są wydatnie mniejsze, niż pięć miesięcy temu i że zapasy u producentów i kupców nie są tak ogromne, jak były kilka lat temu. Gdyby zatym spożycie teraz poprawiało się, odbiłoby się ono szybko na wzroście popytu i cen.

Posiedzenie komitetu finansowego i ekonomicznego Ligi Narodów

Dnia 4 lipca r. b. odbędzie sie w Genewie posiedzenie Komitetu Finansowego Ligi Narodów.

Z ramienia Polski w obradach komitetu weźmie udział zastepca naczelnego dyrektora Banku Polskiego dr. Jerzy Nowak.

W tym samym czasie spodziewane jest również zebranie Komitetu Ekonomicznego Ligi Narodów. W. zastępstwie b. min. Doleżala, w posiedzeniu komitetu weźmie udział prawdopodobnie naczelnik polityki handlowej i traktatów w ministerstwie przemysłu i, handlu dr. Tadeusz Łychowski.

Reorganizacja Ministerstwa Skarbu?

Ma być utworzony Departament Kredytowy, którego kierownikiem zostanie p. Feliks Młynarski

Agence Economique et Financiere podaje w korespondencji z Warszawy dość sensacyjną wiadomość, którą powtarzamy na odpowiedzialność pisma.

W Ministerstwie Skarbu — donosi ten korespondent — dokonana będzie niebawem doniosła reorganizacja. Utworzony zostanie departament kredytowy; sprawy kredytowe koncentrują się obecnie w wydziałach Departamentu Obrotu Pieniężnego. Kierownictwo Departamentu Kredytowego powierzone zostanie podsekretarzowi stanu; stanowisko to ma objąć Feliks Młynarski, prezes Polskiego Instytutu Rozrachunkowego, b. wice — prezes Banku Polskiego.

Projekt powyższy potwierdza uwagę, jaką wicepremier Kwiatkowski przypisuje organizacji zdrowego rynku kapitałowego w Polsce, — rynku który on uważa za warunek „sine qua non" dalszego rozwoju koniunktury oraz uprzemysłowienia kraju. P. Wicepremier zdaje sobie sprawę, że kredyty budżetowe i fundusze czerpane z oszczędności przymusowych i publicznych instytucji oszczędnościowych nie mogą starczyć na powyższe cele. Natomiast **detezauryzacja kapitałów krajowych i współpraca kapitałów zagranicznych stanowią jedyne środki skuteczne.**

Opony z włókien syntetycznych

ma produkować włoska fabryka opon samochodowych

Znana fabryka włoskich opon samochodowych Pirelli w Mediolanie podjęła ostatnio produkcję pneumatyków, w których używana dotąd do fabrykacji bawełna zastąpiona została całkowicie **włóknami syntetycznymi wysokiej jakości.**

Syntetyczne włókna t.j. sztuczny jedwab i włókna cięte, używane do produkcji opon, posiadać muszą specjalne cechy, a w pierwszym rzędzie niezwykłą wytrzymałość. Z tych właśnie względów kierownictwo fabryki Pirelli ujęło w swe ręce produkcję włókien syntetycznych, niezbędnych dla wytwarzania opon samochodowych. W tym celu nabyto istniejącą już fabrykę sztucznego jedwabiu, która przez szereg lat była całkowicie unieruchomiona. Fabryka ta została ostatnio zaopatrzona w maszyny i instalacje techniczne najbardziej nowoczesne, co wydatnie redukuje koszty wytwórczości.

Jednocześnie zawarta została umowa z jedną z fabryk, produkujących **krótkie włókna cięte,** która wytwarzać będzie w specjalnie uruchomionym dziale wysokowartościowe włókna cellulozowe **dla fabryk Pirellego.**

Międzynarodowa konferencja wełniana

Do zarządu Federacji weszli przedstawiciele Polski.—Nagroda honorowa dla inż. Lucjana Millera

W dniach od 13 do 18 b. m. włącznie obradowała w Londynie międzynarodowa konferencja wełniana, w której z ramienia polskiego przemysłu wełnianego wzięli udział m. inn. pp.: **Wilhelm Schön, Ernest Saladin, Kazimierz Markon i dr. Stanisław Sembrat.**

Pierwsze dni konferencji poświęcone były obradom w poszczególnych komisjach, gdzie przedyskutowano szereg zagadnień z dziedziny międzynarodowej sytuacji przemysłu wełnianego. Dwa ostatnie dni zajęły obrady plenum konferencji.

Delegacja polska — jak nas informują po powrocie z Londynu jej uczestnicy — brała żywy udział zarówno w pracach poszczególnych komisyj, jak i w obradach na plenum konferencji.

Dużym sukcesem naszej delegacji, świadczącym o poważnej pozycji, jaką na światowym rynku wełnianym zajmuje polski przemysł wełniany, jest **przyznanie na wniosek prezesa Międzynarodowej Federacji Wełnianej, p. M. Dubrulle, nagrody honorowej** asystentowi Polskiego Instytutu Wełnoznawczego, inż. **Lucjanowi Millerowi,** za pracę naukową p. t. **„Tłuszcz w wełnie".**

W dalszym ciągu na uwagę zasługuje fakt, że dzięki inicjatywie delegacji polskiej, komitet techniczny Międzynarodowej Federacji Wełnianej postanowił przystąpić niezwłocznie do podjęcia prac **nad ujednostajnieniem klasyfikacji wełny.** Jest to zagadnienie bardzo skomplikowane i trudne, w różnych bowiem krajach obowiązują tymczasem najróżnorodniejsze normy odnośnie do ustalania klasyfikacji wełny. W związku z tym istnieją dość duże trudności w dziedzinie światowego handlu i przemysłu wełnianego.

Przy tym punkcie obrad delegacja polska zwróciła uwagę, że należałoby dołożyć wszelkich starań, ażeby pozyskać **jako członka Międzynarodowej Federacji Wełnianej Stany Zjednoczone A. P.,** które dotychczas do federacji nie należą, pomimo, że na światowym rynku wełnianym zajmują bardzo poważną pozycję.

Prace komitetu technicznego nad ujednostajnieniem klasyfikacji wełny potrwają zapewne czas dłuższy. **W pracach komitetu weźmie również udział Polski Instytut Wełnoznawczy.**

Jeżeli chodzi o aktualne już od szeregu lat zagadnienie ustalenia pojęcia **„czysta wełna",** to punkt widzenia delegacji polskiej pokrywał się nagół z referatem oficjalnym, wygłoszonym na konferencji.

W sprawie **obniżki cła od importu wełny celulozowej,** delegacja polska, podobnie zresztą jak większość delegacyj, wypowiedziała się **przeciwko obniżeniu cła.** Za obniżeniem cła od przywozu wełny celulozowej głosowały tylko delegacje niemiecka i włoska.

Władze Międzynarodowej Federacji Wełnianej wybrane zostały w dawnym składzie. Z pośród członków delegacji polskiej wybrani zostali pp.: **Wilhelm Schön (I wiceprezes),** oraz do zarządu weszli — **Kazimierz Markon, Ernest Saladin i dr. Stanisław Sembrat.**

Zaznaczyć należy, że podczas pobytu w Londynie delegacja polska pozostawała przez cały czas **w ścisłym kontakcie z ambasadą polską w Londynie,** korzystając z jej pomocy. Attache handlowy ambasady polskiej w Londynie, **p. Merdinger,** biorąc udział razem z delegacją polską w obradach konferencji, okazał się doskonałym znawcą zagadnień wełnianych.

Przez cały również czas delegacja polska cieszyła się serdeczną opieką przedstawicieli Anglii i dominiów. (u)

Rokowania polsko-gdańskie

zostały już zakończone

Z Gdańska donoszą:

Odbywające się od kilku dni w Sopotach pertraktacje kontyngentowe polsko - gdańskie zostały w dniu wczorajszym zakończone.

Rokowania dotyczyły udziału Gdańska w ogólnych polskich kontyngentach przywozowych, zwiększenia udziału Gdańska w przywozie surowców i półfabrykatów na potrzeby przemysłu gdańskiego, obok udziału w kontyngentach handlowych.

W środę pertraktujące strony zebrały się na obiedzie, wydanym przez gdańską Izbę dla Handlu Zagranicznego. W czasie obiadu tego wygłosili przemówienia ze strony polskiej dr. Chrzan — prezes Izby dla Handlu Zagranicznego, oraz ze strony polskiej dr. Waschko — przewodniczący delegacji polskiej. W obiedzie wzięli udział p. ministra Chodackiego — Komisarza Generalnego R. P. w Gdańsku brał udział p. radca Perkowski, z ramienia Senatu gdańskiego wiceprezydent inż. Huth.

GIEŁDA ZAGRANICZNA
z dnia 20 czerwca 1938 r.

Nowy Jork w Londynie 4.97.15 w Zurychu—4.35,50, w Paryżu — 35.86.50.

Londyn w Zurychu — 21.64,75. w Paryżu — 178.30.

Paryż w Londynie 178.28, w Zurychu—12.14.25

Praga w Londynie 142 i 11/16. w Zurychu —15.18.

Włochy w Londynie 94.47. w Zurychu — 22.92,50. w Paryżu — 188.87.

Belgia w Londynie 29.23,75. w Zurychu 74.05 w Paryżu 609.75.

Holandia w Londynie 8.96. w Zurychu 241.60 w Paryżu 19.90.

Szwajcaria w Londynie 21.64.50. w Paryżu —8.23.

Berlin w Londynie 12.30,50, w Zurychu — 176.00, w Paryżu 14.49.

Giełda pieniężna

Warszawa, 20 czerwca.

Na dzisiejszym zebraniu giełdy walutowo-dewizowej w Warszawie tendencja dla dewiz była utrzymana, przy obrotach małych. Notowano: Amsterdam 294.35. Bruksela 90.25. Kopenhaga 117.80, Londyn 26.37, Nowy Jork 5.30,38 Nowy Jork kabel 5.30.63. Oslo 132.50. Paryż 14.82, Praga 18.44, Sztokholm 136. Zurych 121.90 Bank Polski płacił za dolary amerykańskie 5.27, kanadyjskie 5.22. floreny holenderskie 293.35, franki francuskie 14.62, szwajcarskie 121.40, belgi belgijskie 90, funty angielskie 26.28, palestyńskie 25.95. guldeny gdańskie 99.75. korony czeskie 11, duńskie 117.25. norweskie 131.85, szwedzkie 135.35, liry włoskie 21.80. marki fińskie 11.25, niemieckie 76. niemieckie srebrne 95.

AKCJE. Na rynku akcyjnym tendencja była mocniejsza. Obroty wobec małego zaofiarowania ograniczone. Notowano. Bank Polski 119.50, Cukier 33—33.25. Węgiel 27.50—27.38. Lilpopy 74, Starachowice 35.50—35.75. Żyrardów 48.50.

PAPIERY PROCENTOWE. Dla papierów procentowych tendencja była mocniejsza, przy większych obrotach 4 i pół proc. wewnętrzną. Notowano: 3 proc. inwestycyjna I em. 81.63, seria 90. II em. 82.50—82.75, 4 proc. dolarowa 42.25—42.50, 4 i pół proc. pożyczka wewnętrzna 65.38, 4 proc. konsolidacyjna 67. 5 proc. konwersyjna 71, 5 proc. kolejowa 68.50. 4 proc. listy ziemskie 54.50, 4 i pół proc. ziemskie 64.50—64.75, 5 proc. Warszawy stare 78.75. 5 proc. Warszawy z r. 1933 — 73.63—74. 5 proc. Lublina z r. 1933 — 60.75.

W obrotach prywatnych: 5 proc. Łodzi z r. 1933 — 66, 3 proc. państwowa renta ziemska odcinki po 1.000 złotych — 54.75. odcinki po 500 złotych 61—63, odcinki po 100 złotych — 70.50—71, Rudzki kurs orientacyjny — 9.

Kursy porównawcze walorów

Warszawa, 20 czerwca.

Nazwa papieru	Dziś	Onegdaj	Przed mies.	Przed rokiem
3% Inw. I. em.	81.63	81.50		63.50
4 1/2% Wewn	65.38	65.25	65.—	
5% Konwers.	71.—	70.25	70.25	59.—
Dolarówka	42.50	42.—	41.75	39.25
4 1/2 L. Ziem.	64.75	64.38	64.75	53.50
5% L. Warsz. 1933	74.—	73.75	73.—	
5% L. Łódz. 1933		66.—	64.88	52.50
Bank Polski	119.50	119.50	117.—	100.75
Lilpop	74.—	74.—	71.—	
Żyrardów	48.50	48.—	55.—	39.—

NOTOWANIA BAWEŁNY

z dnia 18-go czerwca 1938 r.

NOWY JORK: Loco 8.51, lipiec 8.42, sierpień 8.41, wrzesień 8.41, październik 8.42, listopad 8.45, grudzień 8.48, styczeń 8.48, luty 8.50, marzec 8.53, maj 8.54.

NOWY ORLEAN: Loco 8.58, lipiec 8.53, październik 8.55, grudzień 8.57, styczeń 8.57, marzec 8.62, maj 8.66.

LIVERPOOL: Loco 4.68, czerwiec 4.48, lipiec 4.49, sierpień 4.53, wrzesień 4.58, październik 4.62, listopad 4.64, grudzień 4.66, styczeń 4.68, luty 4.69, marzec 4.71, kwiecień 4.72, maj 4.74,

„Giza“: Loco 6.93, lipiec 6.42, wrzesień 6.44, październik 6.53, listopad 6.53, styczeń 6.58, marzec 6.65, maj 6.71.

Egipska: Loco 7.53.

Upper: Loco 5.73, lipiec 5.56, wrzesień 5.56, październik 5.55, listopad 5.60, styczeń 5.65, marzec 5.70, maj 5.74.

BRREMA: Loco 10.20, lipiec 9.49, październik 9.85, grudzień 9.94, styczeń 9.98, marzec 10.12, maj 10.18.

ALEKSANDRIA: Giełda nieczynna.

Niezwykła wyprawa do chińskich szeregów

Policja aresztowała 3 wojowniczych młodzieńców, którzy przez Sowiety chcieli przedostać się na front chiński

Wilno, 20 czerwca.

Przez las w Dołhinowie, pow. wilejskiego, na pograniczu sowiecko-polskim przekradało się trzech osobników.

W pewnej chwili zatrzymał ich policjant. Przypuszczał, że są to złodzieje.

Zatrzymanymi okazali się trzej młodzi mieszkańcy Warszawy: Dawid Sukman, ekspedient, Noach Altman, stolarz, oraz Izaak Tominberg — litograf.

W toku dochodzenia zeznali oni, że chcieli przekroczyć granicę ZSSR., aby **zaciągnąć się następnie do armii chińskiej i walczyć przeciwko Japończykom.**

Przed wyjazdem wojowniczy młodzieńcy informowali się w sprawie zaciągu do wojsk chińskich w konsulacie chińskim i otrzymali bliższe informacje.

Młodzieńców przekazano do dyspozycji Sądu Grodz. w Krzywiczach.

Postrach dentystów warszawskich

Ujęcie niezwykłego aferzysty, który terroryzował lekarzy-dentystów

Warszawa, 20 czerwca

Na oryginalny i dotąd najpewniej nie patentowany pomysł wpadł Tadeusz Wnuk z Radomia, który przeniósł swój teren działania z rodzinnego miasta Radomia do stolicy.

Wnuk zgłaszał się do dentysty, zamawiając u niego sztuczną szczękę z kilkoma zębami, a gdy lekarz zdejmował miarę, umawiał się co do ceny i nawet wpłacał należność zgóry. W terminie umówionym Wnuk odbierał następnie szczękę, którą mu dentysta zakładał.

W parę dni później sprytny radomianin wracał do dentysty z wielką pretensją. Pokazując szczękę, która zaszła śniedzią, żądał zwrotu zapłaconej sumy, twierdząc, **że został oszukany.**

Ponieważ zazwyczaj wykonywanie robót technicznych przez lekarzy-dentystów odbywa się w ten sposób, że prace te są wykonywane przez techników, którzy pracują w swoich pracowniach, dentysta, nie chcąc wywoływać skandalu, zwracał Wnukowi pieniądze w przekonaniu, że technik dostarczył mu zły towar.

Proceder ten uprawiał Wnuk dość długo. Współpracował z nim jakiś technik, który odkupywał od Wnuka prawdziwe złote szczęki, a ponadto spreparował dla niego sztuczną szczękę z taką samą ilością zębów z kompozycji, szkodliwej dla zdrowia. **Szczęki tej Wnuk „na codzień“ nie nosił, a zakładał jedynie wówczas, gdy przychodził z awanturą do dentysty.**

Ponieważ Wnuk w ten sam sposób poszkodował kilku dentystów warszawskich, którzy się ze sobą stykają, **oszustwo wyszło na jaw i zawiadomiono policję.** Poszkodowani rozpoznali oszusta w albumie przestępców. Na tej podstawie został on aresztowany. Znaleziono przy nim szczękę z kompozycji oraz jedną szczękę złotą, którą był właśnie odebrał od jednego z dentystów.

Jakub Sujka wymyślał policji

Sąd skazał go na 7 dni aresztu i 50 zł. grzywny

W związku z zatargiem pomiędzy Polską a Litwą w marcu r. b. kiedy w Łodzi, odbywały się liczne zgromadzenia i wiece, m. in. Stronnictwo Narodowe urządziło wiec przy ul. Głównej 17. Wiec zapowiedziany był coprawda wcześniej, miał się jednak odbyć w czasie **gdy nastąpiło już odprężenie, likwidacja zatargu i przyjęcie przez Litwę ultimatum polskiego.** Z tych względów władze **zakazały urządzenia zebrania.**

Wobec powyższego część przybyłych na zebranie udała się do lokalu „Pracy Polskiej“ przy ul. Bandurskiego wysłuchała tam referatów, a później wyszła na ulicę, kierując się przez Al. Kościuszki do Andrzeja. Po drodze wznoszono okrzyki **antylitewskie i antyżydowskie.** Przy ul. Andrzeja zastąpiła drogę demonstrantom policja, wzywając ich do rozejścia się. Kilku najbardziej agresywnych, m. in. niejakiego Jakuba Sujkę, policja zatrzymała. Sujka prowadzony do komisariatu, zaczął odgrażać się i wymyślać policji. W konsekwencji stanął on wczoraj przed sądem.

Po rozpoznaniu sprawy **sąd skazał Sujkę na 7 dni aresztu i 50 zł. grzywny.** (t)

Rokowania niemiecko-francuskie

w sprawie spłaty pożyczek austriackich

Berlin, 20 czerwca.

(PAT) **Dnia 9 b. m. ambasador St. Zjedn. Am. Półn. złożył na Wilhelmstrasse notę protestacyjną przeciwko nie zapłaceniu przez Rzesze czerwcowej raty długu austriackiego. Nota ta stwierdza, że rząd niemiecki odpowiedzialny jest za zobowiązania b. austriackiej republiki związkowej, a niewykonanie tych zobowiązań sprzeciwia się prawu międzynarodowemu i ogólnie przyjętym zasadom słuszności.**

Paryż, 20 czerwca.

(PAT) **Dziś odbyło się nowe posiedzenie w sprawie obsługi pożyczek austriackich pomiędzy przedstawicielami Francji a delegacją niemiecką, bawiącą obecnie w Paryżu dla omówienia wszystkich spraw ekonomicznych i finansowych, wypływających z przyłączenia Austrii do Niemiec. Ponieważ delegacja niemiecka otrzymała z Berlina instrukcje, o które się zwróciła, przeto rokowania mogą obecnie posuwać się szybko naprzód.**

Ze zjazdu wojew. Młodej Wsi

W ramach zjazdu wojewódzkiego Młodej Wsi, odbyła się w dniu 19 b. m. wieczornica, na której popisywały się swą twórczością artystyczną: chór z Jeżowa powiatu brzezińskiego, pod kierunkiem 18-letniego dyrygenta Henryka Piotrowskiego i zespół z Brzeźna pow. sieradzkiego, z p. Wróblewskim Zygmuntem na czele.

Popis artystyczny wypełniły pieśni i piosenki chóralne na głosy i solowe. następnie tańce ludowe, inscenizacje, pieśni i monologi ludowe. Te ostatnie zostały wykonane doskonale przez Lesiaka Ignacego z Brzeźna przy współpracy chóru i kapeli brzeźniańskiej. Szczególnie dobrze wypadły śpiewy solowe 17-letniego Stanisława Gruszczyńskiego z Jeżowa i 18-letniej Janiny Wróblewskiej z Brzeźna.

W przerwach przygrywała marsze i ludowe skoczne melodie orkiestra wsiowa z Tumu powiatu łęczyckiego.

Urzędowe oświadczenie belgijskie

w związku z wstrzymaniem wydawania wiz tranzytowych

Warszawa, 20 czerwca.

(PAT) W związku z głosami prasy o utrudnieniach w ruchu tranzytowym przez Belgię, udzielono z urzędowej strony belgijskiej następujących wyjaśnień:

Władze francuskie postanowiły wysiedlić z Francji cudzoziemców, nie posiadających prawa pobytu. W obawie, aby ci wysiedleni nie zjechali masowo do Belgii, zarządziły władze belgijskie czasowe wstrzymanie wydawania cudzoziemcom, mieszkającym we Francji, wiz belgijskich tranzytowych lub pobytowych bez specjalnego pozwolenia. Zarządzenie to odnosi się do wszystkich przebywających we Francji cudzoziemców, a nie tylko do obywateli polskich. Władzom belgijskim nie jest znany ani jeden wypadek niehonorowania wizy belgijskiej na paszporcie polskim.

Spędzajmy urlop w kraju

Kronika radiowa

STAŁY CHÓR POLSKIEGO RADIA.

W audycjach Polskiego Radia obok zespołów instrumentalnych bierze często udział chór mieszany. Chór ten od wiosny r. b. został zaangażowany przez Polskie Radio do stałej współpracy. Jest to zespół składający się z 16 osób, które pracują pod stałym kierownictwem Stanisława Nawrota.

Istnienie stałego chóru radiowego posiada poważne znaczenie — pozwala bowiem na systematyczną pracę, na dokładne sharmonizowanie zespołu, co stanowi pierwszy warunek dobrego chóru. Znaczenie to podnosi fakt, że na ogół jest dosyć mało dobrych chórów. Powstanie zatem stałego zespołu Polskiego Radia pozwala rozszerzyć znacznie repertuar radiowy i oprzeć go na systematycznej pracy.

DZIESIĄTA ROZGŁOŚNIA POLSKIEGO RADIA

Jak się dowiadujemy, dziesiąta rozgłośnia Polskiego Radia w Baranowiczach rozpocznie w niedługim czasie próby elektrycznego obciążania zespołów aparatury nadawczej. Po tych wstępnych przygotowaniach rozgłośnia przejdzie do prób nadawania wewnętrznego, aby przygotować się technicznie całkowicie do pierwszych transmisji próbnych około 1 lipca r. b.

W chwili obecnej aparatura nadawcza znajduje się na końcowym montażu. Na ukończeniu jest również budowa masztu stalowego o wysokości 141 mtr. Maszt baranowicki w konstrukcji swej podobny jest do masztu anteny Rozgłośni Toruńskiej i w pierwszym okresie działalności programowej Baranowicz będzie funkcjonował na tych samych zasadach technicznych. Baranowicze pracować będą z mocą 50 kw w antenie przy zastosowaniu frekwencji 520 kc/s — 578 mtr.

ADA SARI DLA RADIOSŁUCHACZY.

We wtorek, dn. 21 czerwca o godz. 22.00 wystąpi przed mikrofonem Polskiego Radia znakomita śpiewaczka Ada Sari. Radiosłuchacze bez wątpienia przywitają z radością dawno nie słyszaną artystkę, która wykona wirtuozowskie arie operowe. Poza tym w programie pieśni Friemanna, oraz popisowe utwory swego repertuaru, jak Straussa walc „Odgłosy wiosenne“, czardasz z „Zemsty nietoperza“ i inne.

Sygnatura Km. 213/36, 167/37 i 117/37/XVI.

OBWIESZCZENIE O LICYTACJI NIERUCHOMOŚCI.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rewiru 16-go, Stanisław Stopczyński mający kancelarję w m. Łodzi, przy ul. 11 Listopada Nr. 51, na podstawie art. 676 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 27 lipca 1938 r. o godzinie 10 w sali posiedzeń Nr. 4 Sądu Grodzkiego w Łodzi odbędą się sprzedaże w drodze przetargu publicznego trzech nieruchomości łódzkich, a mianowicie:

1) położonej w m. Łodzi, przy ul. Przędzalnianej Nr. pol. 83, hip. Nr. 960, rep. hip. Nr. 1883, należącej do Jana Heintze, składającej się z placu o powierzchni 4,207,16 mtr.², zabudowań mieszkalnych i gospodarczych.

Nieruchomość oszacowana została na sumę złotych 18.000, cena zaś wywołania wynosi zł. 13.500.—

Przystępujący do przetargu obowiązany jest złożyć rękojmię w wysokości zł. 1.800.—

2) położonej w m. Łodzi, przy ul. Brzezińskiej Nr. pol. 81-b, i 81-c, zapis. do wykazu hip. nieruchomości w Bałutach Nowych Nr. hip. 1, rep. hip. Nr. 4 należącej do Fajgi-Nachy Bajzerowej, składającej się z dwóch placów, oznacz. Nr. 3 i 4 o ogólnej powierzchni 2373 mtr.², budynków mieszkalnych i gospodarczych.

Nieruchomość oszacowana została na sumę złotych 12.000, cena zaś wywołania wynosi zł. 9.000.—

Przystępujący do przetargu obowiązany jest złożyć rękojmię w wysokości 1.200 zł.

i 3) położonej w m. Łodzi, przy ul Drewnowskiej Nr. pol. 35, hip. Nr. 97, rep. hip. Nr. 4594, należącej do Marianny i Jana Kulińskich oraz Wandy Kulińskiej, składającej się z placu o powierzchni 2813 łokci kw. oraz zabudowań mieszkalnych i gospodarczych.

Nieruchomość oszacowana została na sumę złotych 14.000, cena zaś wywołania, jako w drugim terminie wynosi zł. 9.333 gr. 33.

Przystępujący do przetargu obowiązany jest złożyć rękojmię w wysokości zł. 1.400.—

Powyższe nieruchomości w zastawie nie znajdują się, każda z nich posiada urządzoną księgę hipoteczna przechowywaną w Wydziale Hipotecznym w Łodzi.

Rękojmię należy złożyć w gotowiźnie albo w takich papierach wartościowych bądź książeczkach wkładkowych instytucyj, w których wolno umieszczać fundusze małoletnich. Papiery wartościowe przyjęte będą w wartości trzech czwartych części ceny giełdowej

Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne, o ile dodatkowem publicznem obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne.

Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji i że uzyskały postanowienie właściwego Sądu, nakazujące zawieszenia egzekucji.

W ciągu ostatnich dwóch tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomość w dni powszednie od godziny 8-ej do 18-ej, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w Sądzie Grodzkim w Łodzi Oddział Egzekucyjny, ul. Trębacka Nr. 18. Akta Sądu Nr. E. 417/37, 2152/37 i 1722/37 r.

Komornik:
(—) ST. STOPCZYŃSKI.

Lokale

DO WYNAJĘCIA komfortowy, duży pokój w śródmieściu umeblowany ew. z utrzymaniem. Nawrot 17 m. 10.

NIEKRĘPUJĄCY pokój umeblowany frontowy z wszelkimi wygodami, tanio. Adres: 6-go Sierpnia 28 m. 9.

POKÓJ umeblowany wszelkimi wygodami i telefonem do wynajęcia, Zachodnia 57 m. 10 fr. II piętro.

2 POKOJE z kuchnią, przedpokojem, wygodą na 4 piętrze do wynajęcia, Pierackiego 7, Tel. 147-00.

POKÓJ umeblowany na biuro do wynajęcia zaraz. Wiadomość Andrzeja 5 w czytelni.

GARSONIERE z klatki schodowej umeblowaną z pościelą dwuokienną oddam, Kilińskiego 46 I p. fr. m. 3.

DWA POKOJE umeblowane z telefonem i wygodami do odnajęcia razem lub osobno, Piotrkowska Nr. 51 Lekarz-dentysta. 19

PIĘKNY pokój stołowy w bardzo dobrym stanie sprzedam niedrogo. Wiadomość: ul. Kilińskiego 150, w ogrodzie na parterze, od godz. 12—14.

BEZDZIETNE pracujące małżeństwo poszukuje umeblowanego pokoju przy rodzinie z niekrępującym weściem w śródmieściu. Oferty pod „P. H."

Kupno i sprzedaż

GABINET LEKARSKO-DENTYSTYCZNY i pracownia techniczna na prowincji, istniejące od 30 lat, z powodu choroby właściciela do sprzedania wraz z urządzeniem. Oferty pod „Gabinet", adresować M. Kempiński, Łódź, Gdańska 92.

CEGŁY i trocinówki w każdej ilości dostarcza natychmiast Cegielnia „Centrum", Głowackiego 18/20, tel. 175-66.

KUPIĘ samochód używany, aerodynamiczny w dobrym stanie do 2.000.— zł. Zgłaszać się z wozem — ul. Sienkiewicza 58, godz. 6—8 popoł.

UWAGA! Zbiór znaczków pocztowych 10.000 szt. Europy wart. kat. według Michla 13.000 mk. tanio sprzedam, obejrzeć można od godz. 14 do 19-ej C. Paul, Brzezińska 118. 21

RESZTKI jedwabne i wełniane po okazyjnie przystępnych cenach. Wólczańska 7, poprz. of. I p.

PŁASZCZE impregnowane i jedwabne w dużym wyborze poleca „Moderne", Piotrkowska 10, fr. II p.

Posady

CODZIENNĄ gotówkę zarobią inteligentni panie i panowie. Zgłoszenia codziennie od 10—12, 3—5, Aleja Kościuszki Nr. 27. m. 3.

POTRZEBNA samodzielna, zdolna panna do pracowni sukien, Puterman, Moniuszki 2.

POSZUKUJĘ na miesiąc zastępczyni znającej korespondencję angielską, francuską i niemiecką, tel. 142-88, 2—3.30.

BUCHALTER-BILANSISTA z wieloletnią praktyką prowadzi księgi handlowe z gwarancją uznania przez Władze Skarbowe. Wynagrodzenie umiarkowane. Grynbaum, Srebrzyńska 87.

LEKARZ-DENTYSTKA na zastępstwo poszukiwana. Oferty imienne sub: „Samodzielna" do Republiki.

Uzdrowiska i letniska

KOLUMNA Pensjonat „CARLTON" pod kierownictwem E. Epsteinowej, willa kanalizowana, elektrycznie oświetlona. Tel. Kolumna 10.

Nauka i wychowanie

JĘZYKÓW ANGIELSKIEGO, FRANCUSKIEGO — gruntownie udzielam. Gramatyka, literatura, konwersacja, handlowa korespondencja. Tel. 262-70, w godzinach 2—3.

75 GR. LEKCJA francuskiego. Dyplomowana paryżanka udziela lekcji francuskiego. Lektura. Konwersacja. Gramatyka. Tłomaczenie. Korespondencja. Pomoc szkolna. Południowa 20. m. 20 I-sza lewa of. parter

RUTYNOWANA nauczycielka muzyki udziela lekcyj gry fortepianowej (moskiewskie konserwatorium), oraz francuskiego po dłuższym pobycie w Paryżu, S. Hurwicz- Sztyllerowa, Aleje 1-go Maja 9 m. 6. 23

ANGIELSKIEGO udziela rutynowany nauczyciel Zawadzka 21. m. 8a, front zastać od 4—8 po pol.

Rozmaite

DROBNE ogłoszenia w „Republice" są najlepszym i najtańszym środkiem zetknięcia zainteresowanych stron. Kto chce: 1) znaleźć lokatora lub sublokatora, 2) znaleźć mieszkanie lub pojedyńczy pokój, 3) sprzedać nieruchomość lub rzecz, 4) kupić cośkolwiek okazyjnie, 5) dostać posadę, 6) wyszukać pracownika — niechaj poda drobne ogłoszenie do „Republiki"

AKADEMICKIE Biuro Informacyjne załatwia przyjęcia na uczelnie zagraniczne, tłumaczy dokumenty szkolne, informacje bezpłatne, Piotrkowska 83, II p. front od 10—12 i 4—7.

ZAGINĄŁ kwit kaucyjny Elektr. Łódzk. nr. 51084 z dn. 12.9.1928 na zł. 25, wydany na imię J. Fichtenholca, Piotrkowska 132.

Redakcja i Administracja, Piotrkowska 49. — Godziny przyjęć Redakcji od godz. 17 do 19. — Telefony: Administracja: 122-14. Redakcja: Sekretarjat Redakcji 127-24. dział miejski: 133-23; dział gospodarczy: 211-66; dział sportowy: 18-444; sekretarjat nocny 136-43. Tłocznia — 180-80. Konto P. K. O. Wydawnictwo „Republika": 68-148 i 600-620.

PRENUMERATA „REPUBLIKI"
w Łodzi zł. 4.—, za odnoszenie do domu 40 gr. miesięcznie; z przesyłką pocztową w Polsce zł. 5.—. „Republika" i „Express" w Łodzi z odnoszeniem do domu zł. 7.— miesięcznie.
Konto rozrachunkowe Łódź I, konto Nr. 4.

OGŁOSZENIA: Powierzchnia stronicy 420 mm. X 280 mm. Stronica tekstowa dzieli się na 4 szpalty po 70 mm. Strona ogłoszeń zwykłych dzieli się na 10 szpalt po 28 mm.

CENY OGŁOSZEŃ: Zwyczajne 12 gr. za wiersz mm. W tekście — 50 gr. za wiersz mm. Na stronie 1 — zł. 2 za wiersz mm. Nekrologi — 40 gr. za wiersz mm. Zaręczynowe i zaślubinowe w tekście zł. 10. Adwokackie ryczałtem zł. 25.—. Drobne za słowo 15 gr. najmniej zł. 1.50; poszukiwanie pracy za słowo 10 gr., najmniej zł. 1.20. Opisowe w tekście redakcyjnym zł. 2 za milimetr. Ogłoszenia zagraniczne 100 proc. drożej. Ogłoszenia fantazyjne i tabelaryczne 25 proc. drożej. Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada. —

Słuszne reklamacje będą uwzględniane, o ile wniesione będą najpóźniej w ciągu tygodnia od ukazania się pierwszego ogłoszenia lub niezwłocznie po ukazaniu się drugiego z rzędu ogłoszenia tej samej treści co pierwsze. — Omyłki, które zasadniczo nie zmieniają treści ogłoszenia nie upoważniają do żądania zwrotu zapłaty lub powtórzenia ogłoszenia.

Za wydawcę: Wydawn. „Republika" Sp. z ogr. odp. Stefan Dymek. — Redaktor odp. Stefan Dymek. Druk „Republiki" w Łodzi, Piotrkowska 49 i 64.